KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 14 WRZEŚNIA 1933 ROKU. | Nr. 254.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

Sensacje o katastrofie pod Kazaniem

Pilot zasnął. — Dyr. Filipowicz nie wyskakiwał z samololu.

WARSZAWA, 13.9. (Tel. wł.) Nadchodzą nowe wiadomości o katastrofie samolotu polskiego w Rosji. Wiadomości te bardzo się różnią od pierwszych informacyj o katastrofie.

Katastrofa nastąpiła o godz. 22 Prawdopodobnie wskutek silnego i niespodziewanego uderzenia wiatru samolot w ostrym uślizgu szedł ku ziemi. W tym momencie kpt. Lewoniewski wyskoczył albo też został wyrzucony z aparatu, ciało jego bowiem znaleziono w odległości 15 m. od samolotu. Zwłoki były nakryte rozwiniętym spadochronem.

Natomiast, jak się okazuje, dyr. Filipowicz pozostał w aparacie, który spadł na ziemię kołami i pozostawiając na ziemi brózdę długości 35 metrów, zatrzymał się. Samolot bez znaczniejszych uszkodzeń wylądował sam. Dyr. Filipowicz ocalał tylko dzięki temu, że został w samolocie.

Według prywatnych informacyj kpt Lewoniewski zasnął w czasie lotu i przez silne uderzenie wiatru został nagle zbudzony, przeraził się i wyskoczył z samolotu, co skończyło się dla niego tragicznie.

Rekonstrukcja rządu

POD KONIEC WRZEŚNIA.

WARSZAWA, 13.9. **W sanacyjnych sferach politycznych krąży uporczywie pogłoska, że pod koniec września nastąpi rekonstrukcja gabinetu premjera Jędrzejewicza.**

Odejść mają z rządu min. Hubicki, Pieracki i Zarzycki. Możliwa jest również zmiana na stanowisku ministra kolei.

Zgon przewodniczącego

ZJAZDU LEKARZY.

POZNAŃ, 13.9. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym zmarł nagle w Poznaniu dr. Karwowski, profesor uniwersytetu poznańskiego, przewodniczący odbywającego się właśnie w Poznaniu zjazdu lekarzy.

Na wiadomość o tem zjazd lekarzy uczcił pamięć zmarłego, a zapowiedziany raut został odwołany.

Pesymiści i optymiści

o pożyczce narodowej.

WARSZAWA, 13.9. Propaganda za pożyczką narodową w kraju, idzie bardzo sprężyście. W sferach finansowych, współdziałających w tej propagandzie, liczą się z tem, że suma 120 miljonów zostanie poważnie przekroczona przez deklarantów.

Mimo, że kraj nasz jest wyniszczony przez kryzys, jednakże, sądząc z akcji w poszczególnych środowiskach, liczyć się należy z dużemi wpływami. Według optymistycznych obliczeń sami tylko urzędnicy państwowi zadeklarować mogą około 70 miljonów, tyleż mogłoby wpłynąć od urzędników prywatnych i samorządowych.

Gorące przyjęcie pożyczki przez władze Centralnego Związku przemysłu polskiego nie wyklucza z tego źródła około 60 miljonów, handel dać może najwyżej 40 miljonów, a nieruchomości, rolnictwo i wolne zawody — około 20 miljonów.

Według tych przypuszczeń nie jest wykluczona suma przekraczająca dwukrotnie sumę preliminowaną.

Pesymiści przypuszczają, że taka suma nie będzie zebrana, ale naogół nikt nie wątpi, że 120 miljonów zostanie znacznie przekroczone.

Huberman odmówił

PRZYJAZDU DO NIEMIEC.

LONDYN, 13.9. Dzisiejszy „Times" ogłasza obszerny list otwarty Bronisława Hubermana, który podaje do wiadomości opinji publicznej swoją korespondencję ze znakomitym dyrygentem niemieckim Furtwaenglerem, który powołany na prezesa specjalnej komisji rządu Hitlera do kontrolowania życia muzycznego w Niemczech, zaprosił go do wzięcia udziału w słynnych koncertach filharmonicznych.

Huberman odmówił swego udziału, zaznaczając iż dumny jest z należenia do grona tak znakomitych mistrzów jak Paderewski, Toscanini i bracia Busch, którzy również odmówili przyjazdu do Niemiec.

Anarchja na Kubie

LONDYN, 13.9. Z Hawany donoszą, że ogólna sytuacja polityczna jest w dalszym ciągu wysoce naprężona. Pod wpływem agitatorów komunistycznych i radykalnych organizacji studenckich wybuchł strajk powszechny. Kilkanaście tysięcy robotników porzuciło pracę. Wśród ludności panuje ogromne podniecenie. Nastroje antyamerykańskie wzrastają. Należy się liczyć z możliwością poważnych rozruchów.

Szlakiem Sobieskiego

Dalszy ciąg uroczystości wiedeńskich.

Jutro lotnicy wyruszą w dalszą drogę do Budapesztu, gdzie wezmą udział w uroczystościach węgierskich ku czci Sobieskiego.

Na uroczystość ku czci Sobieskiego w WIEDEŃ, 13.9 (Tel. wł.). O godz. 10.30 przybyły do Wiednia dwa samoloty polskie, które przebyły drogę z Polski do Wiednia szlakiem króla Sobieskiego.

W przelocie przez Czechosłowację towarzyszyła lotnikom polskim asysta honorowa, złożona z 2 samolotów czechosłowackich.

Krakowie przybędzie do Polski oficjalna delegacja rządu austrjackiego. Na czele delegacji stanie austrjacki minister spraw wojskowych Vaugoin.

Dziś odbyła się w wielkiej sali muzyków w Wiedniu uroczysta akademja ku czci Sobieskiego. Na akademji tej prof. Halecki wygłosił odczy o roli Polski w Europie. W części koncertowej wystąpiła znakomita śpiewaczka p. Bandrowska Turska.

Prezydenta Austrji Miklasa reprezentował na akademji kanclerz Dollfuss.

Między Watykanem a Moskwą

ma dojść do pertraktacyj.

RZYM, 13.9. W rzymskich kołach dyplomatycznych twierdzą, że zawarcie włosko - sowieckiego paktu nieagresji nie pozostanie bez wpływu na stosunki pomiędzy Stolicą Apostolską a Z.S.R.R.

Oficjalny organ Watykanu „Oservatore Romano" od dłuższego czasu poświęca wiele miejsca klęsce głodu w Z.S.R.R. Ojciec święty pragnie przyjść z pomocą ludności rosyjskiej i wtym celu wysłać ma misję specjalną na wzór misji z 1922 roku. Jak twierdzą koła miarodajne, jest rzeczą możliwą, że rząd sowiecki wyrazi swą zgodę na wyjazd misji watykańskiej. Zresztą zawarcie układu ze Stolicą Apostolską byłoby wielkim sukcesem polityki sowieckiej. Koła moskiewskie mają być skłonne do nawiązania pertraktacyj z Watykanem. W razie gdyby te rokowania doprowadziły do pomyślnego wyniku, należy się liczyć z zaprzestaniem prześladowań duchowieństwa katolickiego na terenie Rosji.

Podobno ambasador sowiecki w Berlinie, Chińczuk, podczas swego ostatniego pobytu w Rzymie, usiłował nawiązać kontakt z sekretarjatem stanu, aby wysondować nastroje miarodajnych kół watykańskich w sprawie pertraktacyj z Z.S.R.R.



POWSTANIE W INDJACH.

Powstanie w północnych Indjach stale się rozszerza. Rząd angielski wysłał dwie zmotoryzowane brygady z Peszawaru na pogranicze Afganistanu, gdzie rozciągają się dzikie bezdroża.

Podania o odznaki

KRZYŻA NIEPODLEGŁOŚCI.

WARSZAWA, 13.9. (Tel. wł.) — W pierwszej połowie września do komitetu odznaki Krzyża Niepodległości wpłynęło 150 tys. podań o przyznanie tego Krzyża.

Jak wiadomo w myśl zapowiedzi płk. Sławka prawo głosu do Senatu mają mieć odznaczeni Krzyżem Niepodległości i Virtuti Militari.

Prezydent Rzeczypospolitej

NA POŻYCZKĘ NARODOWĄ.

WARSZAWA, 13.9. (Tel. wł.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z domem wojskowym i cywilnym zadeklarował na pożyczkę sumę, odpowiadającą jednomiesięcznym poborom.

Wstęga z barografu

BALONU „KOŚCIUSZKI".

NOWY JORK, 13.9. Amerykańskie sfery lotnicze utrzymują, że stwierdzenie długości lotu polskiego balonu „Kościuszko" nie nastręczy większych trudności, ponieważ piloci polscy zabrali ze sobą z gondoli balonu wstęgę z barografu, na której odnotowana jest wysokość lotu oraz czas jej trwania.

Większą trudność natomiast nastręcza odszukanie samego balonu, trzeba bowiem spenetrować olbrzymi odcinęk dziewiczych lasów kanadyjskich.

Tanią pszenicę

RZUCI AMERYKA NA RYNKI.

WASZYNGTON, 13.9. — Amerykańskie ministerstwo rolnictwa zamierza przeprowadzić na międzynarodowym rynku przenicznym na olbrzymią skalę zakrojoną akcję dumpingową. Wedle ogłoszonych planów Ameryka rzuci na rynki świata 35 miljonów buszli pszenicy po cenie 20 centów, a więc niższej od ceny, osiąganej za pszenicę w kraju.

Na cel ten rząd przeznacza 7 miljonów dolarów, aby eksporterom wyrównać straty z powodu dumpingowej ceny.

Pszenica ma być wywieziona przedewszystkiem do Chin, Japonji, na Filipiny, a częściowo do Europy, mianowicie do Hiszpanji, Portugalji i Irlandji.

Strajk robotników

W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

NOWY JORK, 19.9. W rozmaitych gałęziach przemysłu amerykańskiego daje się zauważyć coraz silniejsze wrzenie wśród robotników, którzy ustanowione przez kodeksy pracy zarobki, uważają za niepozostające w odpowiednim stosunku do wzrostu cen.

Pod wpływem agitacji komunistycznej unieruchomiono w stanie New Jersey 62 fabryki włókiennicze. 30.000 robotników porzuciło pracę, domagając się podwyżki płac.

Poważnym ciosem dla rooseveltowskiego programu odbudowy gospodarczej Ameryki jest także strajk 10.000 górników w stanie Pensylwanja. Strajk w górnictwie rozszerza się. W Nowym Jorku 50.000 robotników urządziło wczoraj pochód, protestując przeciwko głodowym płacom, ustanowionym przez kodeksy pracy.

Gwałtowne burze

WE FRANCJI.

PARYŻ, 13.9. — Gwałtowne burze w dalszym ciągu wyrządzają duże szkody na południu Francji. W okolicach Perpignan wskutek burzy nastąpiło zderzenie dwu autobusów, przyczem 8 osób odniosło rany. Piorun uderzył w grupę 9 osób, zajętych w winnicy, 4 z nich zostały ranne. W Montpelier nastąpiło również wskutek burzy zawalenie się dwu ścian zamku la Vistoule. 4 robotników odniosło rany. Burza powaliła wiele drzew. W okolicy Le Mans piorun zabił kobietę w sadzie. W Ayen grad zranił wiele osób. W Dolinie Wezery burze zniszczyły winnice i drzewa orzechowe.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj, w szóstym dniu ciągnienia 5-ej klasy 27-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na następujące numery:

15.000 zł. — Nr. 84467.

5.000 zł. — N-ry: 37290 74678 89188 130000

2.000 zł. — N-ry: 13032 39053 57483 62429 74924 83713 84035 96965 112440 119985 134019 146710

1.000 zł. — N-ry: 4433 12973 13692 23555 27906 28085 29515 33467 36018 38788 41267 41689 43774 49597 63134 65417 69072 69359 69861 72204 76231 76268 76945 80409 84015 89521 87983 90878 94954 97462 110655 114258 114258 115636 136752 138802 138844 140069 149467.

10.000 zł. — Nr. 101121.

5.000 zł. — N-ry: 80289 151582.

2.000 zł. — N-ry: 13964 33348 56501 60676 69649 73036 75650 76038 92957 95553 95574 75418 113197 135570 136619 136513 138142.

1.000 zł. — N-ry: 14426 16196 17220 18076 23306 26442 36040 48428 52239 56762 63173 64452 65023 67710 71866 73372 74352 73101 80501 97835 98431 102891 107807 119412 122701 124510 131763 136903 145335

Francuski minister lotnictwa

leci przez Polskę do Moskwy.



PIERRE COT
francuski minister lotnictwa.

WARSZAWA, 13.9. Dziś nad Polską przeleciały cztery samoloty francuskie w drodze do Moskwy.

Pierwszy samolot z ministrem lotnictwa p. Cotem wystartował dziś o godz. 6.48 rano ze Strasburga, kierując się do Lwowa. Dwa samoloty, wiozące delegacje wyższych oficerów lotnictwa francuskiego z gen. Bares na czele, wystartowały dziś o godz. 7.40 rano z Pragi czeskiej również w kierunku Lwowa. We Lwowie w południe nastąpiło spotkanie wszystkich samolotów, poczem o godz. 2 popołudniu wystartowały do Kijowa, a stamtąd do Moskwy.

Celem lotu min. Cota jest nawiązanie bliższego kontaktu z lotnictwem sowieckiem i zbadanie możliwości stworzenia bezpośredniej linji komunikacyjnej Paryż — Moskwa.

Czwarty samolot francuski „Joseph Lebrix", na którym lecą zdobywcy rekordu lotu długodystansowego Nowy Jork — Bagdad, Rossi i Codos, wystartował o godz. 7 rano z Paryża w kierunku Warszawy, gdzie zaopatrzył się w benzynę na dalszy lot do Sowietów.

Pozatem do francuskiej ekipy przyłączy się w Moskwie lotnik kpt. Vernheil na samolocie 3-motorowym „Biarritz".

Przygotowania Francji

do obrony granic.

PARYŻ, 13.9. Przewodniczący komisji wojskowej Izby deputowanych płk. Fabry, ogłasza dłuższy artykuł o fortyfikacjach francuskich na granicy niemieckiej.

Definitywna linja obronna zostanie ukończona dopiero z końcem r 1934-go.

Przedwczesna ewakuacja Nadrenji twierdzi autor, miała tę dobrą stronę że umożliwiła skonstruowania linji obronnej, która dziś jest już prawie gotowa.

Wojsko francuskie będzie mogło. dzięki tej linji, skutecznie obronić Francję, przed nieprzyjaznym germanizmem. Belgja i Szwajcarja powinny iść za przykładem Francji. gdyż jak konkluduje Fabry, żyjemy w takich czasach, w których każdy zdaje sobie sprawę, iż rewizja pokojowa granic nie wystarczy do zapewnienia swobody i wolności.

Kampanja hitlerowska

przeciwko Austrji.

LONDYN, 13.9. W tutejszych kołach politycznych śledzą z żywem zainteresowaniem rozwój akcji przeciwaustrjackiej, prowadzonej przez Niemcy hitlerowskie. Fakt, że mimo wyraźnego przyrzeczenia zaprzestania propagandy przeciwko Austrji danego państwom, które podpisały pakt 4-ch, Niemcy tej propagandy nietylko nie zaprzestały, ale wzmogły ją wydatnie, komentowany jest tutaj, jako wyraźny dowód złej woli rządu berlińskiego. Wobec coraz częstszych i gwałtowniejszych ataków ze strony Niemiec przeciwko Austrji myśl przedstawienia całego zatargu Lidze narodów zyskuje coraz więcej zwolenników. Inicjatywa w tej sprawie wyjdzie na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi od Anglji działającej w porozumieniu z Francją.

WIEDEŃ, 13.9. Z pogranicza bawarsko - austrjackiego donoszą o nowym wypadku naruszenia granicy austrjackiej i nieudanym zamachu na patrol austrjacki straży granicznej. Dwu hitlerowców w mundurach przekradło się w biały dzień przez granicę i rzuciło z ukrycia kilka granatów ręcznych na przechodzący patrol straży granicznej. Wskutek wadliwego działania granatów, które wybuchły ze znacznem opóźnieniem. nik nie poniósł szwanku. Po zamachu młodzi hitlerowcy cofnęli się do leżącego na terytorjum bawarskim nadgranicznego schroniska górskiego pod Obersalzberg, gdzie od kilku tygodni kwateruje uzbrojony oddział szturmowców.

Nowy ten zamach wywołał wielkie oburzenie wśród pogranicznej ludności austrjackiej.

Albo do Palestyny

ALBO STERYLIZACJA.

BERLIN, 13.9. — W ostatnim numerze „Hackenkreuz-Banner", który ukazuje się w Mannheim, zamieszczone są dwie fotografje dziewcząt chrześcijańskich, które spotkano na ulicy w towarzystwie młodzieńców żydowskich. Pismo domaga się, aby czytelnicy poznali owe niewiasty i ujawnili ich nazwiska.

Równocześnie pismo ogłasza nazwiska 10 niewiast niemieckich, które piętnuje za utrzymywanie stosunków z żydami. Pismo hitlerowskie stwierdza, że te kobiety muszą wybierać między dwiema alternatywami: wyemigrować do Palestyny lub poddać się sterylizacji.

Ułatwienie naturalizacji

EMIGRANTOM POLSKIM WE FRANCJI.

PARYŻ, 13.9. — Prasa prowincjonalna, w szczególności „Eclaireur de Nice", donosi, że utworzono komitet centralny, złożony z wybitnych osobistości politycznych, który postawił sobie za zadanie przeprowadzić i ułatwić naturalizację emigrantom polskim, zamieszkałym we Francji.

Urodzeni rolnicy i żołnierze — pisze wspomniany dziennik — Polacy, po adoptowaniu ich i ich potomstwa przez nową ojczyznę, wyrównaliby naszą depopulację. Komitet postanowił przyjść z konkretną pomocą emigrantom, spodziewając się, że tą drogą uda mu się zjednać ich dla przyjęcia obywatelstwa francuskiego.

O programie Dollfussa.

LONDYN, 13.9. Prasa angielska ustosunkowała się naogół b. życzliwie do nowego programu Dollfussa zorganizowania państwa po linji faszystowskiej. „Times" zaznacza, że, niestety, nieuniknione w takim układzie ograniczenie swobody osobistej jednostki jest konieczne wobec stanowiska i metod stosowanych przez Hitlera. Z uznaniem jest podkreślony fakt, iż Dollfuss w swej mowie unikał starannie wszystkiego, coby mogło wpływać na zaognienie stosunków z Niemcami.

Pierwszy w Polsce wypadek

rzucenia klątwy na rabina.

WARRSZAWA, 13.9. Do Ministerstwa spraw wewnętrznych udała się dzisiaj delegacja rabinów, celem interwenjowania w sprawie pozbawienia stanowiska rabina gm. Rembertowa, Chaima Kestenberga. Sprawa rabina Kestenberga jest pełna sensacyjnych momentów.

Przed kilku tygodniami żydowska ludność Rembertowa zwróciła się do związku rabinów z wielkim memorjałem przeciwko swemu duchowieństwu. Jak wynikało mianowicie ze skarg miejscowej ludności, Kestenberg dopuścił się straszliwych ze względu na jego stanowisko i kanony wyznaniowe — przestępstw. Przed kilku bowiem tygodniami do miejscowego sądu wpłynęła skarga niejakiej Józefy Zdziarskiej o alimenty przeciwko rabinowi, zaś o bliższym stosunku duchownego z „gojką" mówiono powszechnie w całej okolicy. Pozatem wierni oskarżali Kestenberga o to, że zamierzał całą gminę żydowską wciągnąć do pewnej sekty i w związku z tem utrzymywał stosunki z centralą sekty w Ameryce, która mu nadsyłała pieniądze. Zaalarmowany temi skargami związek rabinów — zarządził nagłą rewizję w mieszkaniu rabina Kestenberga w jego domu w Wawrze. Rewizję przeprowadzono zapomocą własnej egzekutywy — żandarmerji sobotniej.

Znaleziono rewelacyjne materjały, mianowicie stosy sekciarskiej literatury, którą skonfiskowano.

Wczoraj do późnej nocy obradował w tej sprawie sąd związku rabinów, w wyniku czego postanowiono wykluczyć Kestenberga ze związku, a nadto zwrócić się do władz rządowych o złożenie go ze stanowiska. Pozatem uchwalono spalić uroczyście na placu w Rembertowie całość skonfiskowanych w czasie rewizji ksiąg sekciarzy. Powzięto nadto pewne tajne uchwały, o których nikogo nie poinformowano, jak jednak słychać, na rabina Kestenberga ma być rzucona klątwa, co jest pierwszym wypadkiem tego rodzaju w Polsce. Wśród ludności żydowskiej cała sprawa wywołała niesłychane poruszenie.

Niedoszła klątwa na żydów

którzy handlują towarami niemieckiemi

WILNO, 13.9. B. żydowski poseł na Sejm dr. Wygodzki z Wilna zwrócił się do rabina wileńskiego z wnioskiem rzucenia klątwy na tych żydów, którzy sprzedają towary niemieckie.

Rabin oświadczył, że nie może dać konkretnej odpowiedzi, gdyż w księgach talmudu musi stwierdzić, czy rzucenie takiej klątwy, jest zgodne z zasadami religji żydowskiej.

Należy dodać, że w ubiegłą niedzielę mieli się zebrać w rabinacie warszawskim wszyscy rabini warszawscy, aby rzucić klątwę na tych wszystkich żydów, którzy handlują towarami niemieckiemi. Do ogłoszenia klątwy nie doszło, gdyż rabini warszawscy znaleźli drzwi lokalu rabinatu zamknięte. Okazało się, że urzędnicy rabinatów, zabrawszy klucze poszli na wiec pracowników gminy żydowskiej w Warszawie, na którym zapadła uchwała strajku włoskiego z powodu niepłacenia od trzech miesięcy pensyj pracownikom gminy żydowskiej.

SIERŻANT ROBI REWOLUCJĘ...

Od miesiąca jest wyspa Kuba „perła Antyli“ terenem rewolucji. W dniu 11 sierpnia został obalony prezydent republiki, radykał Machado, przez umiarkowanego polityka de Cespedes Już jednak 4 września musiał Cespedes oddać władzę sierżantowi Batista i jego „juncie“. W tej chwili Kuba ma dyktaturę sierżantów wojskowych. Możliwe, że ją zluzują porucznicy. Bo. jak donosi ajengcja Havasa do p. Batisty zgłosili się w tych dniach delegaci oficerów(!) i juncie sierżantów zaproponowali porozumienie z juntą oficerską, żeby w ten sposób zabezpieczyć „wolność i bezpieczeństwo“ Kuby. Niezależnie od oficerów troskają się o losy wyspy Stany Zjednoczone; poseł amerykański Welles pertraktuje w imieniu Roosevelta z partjami i namawia je do przywrócenia p. Cespedes. Również i komuniści nie próżnują. Codziennie prawie nadchodzą wieści o zaburzeniach komunistycznych na Kubie.

Wszystkie te polityczne awantury razem z orkanem, który Kubę nawiedził niedawno, wróżą niezbyt różową przyszłość dla tej pięknej wyspy.. Kuba przechodzi zresztą duże trudności, choć nie w tych, co teraz rozmiarach, właściwie od paru lat.

Doskonale działo się Kubie w czasie wojny. Największe bogactwo tej „republiki“, trzcina cukrowa, osiągała nieznane dotąd ceny. Po skończonej wojnie nastąpiła zniżka. Wynikłe stąd jednak straty kompensowali sobie Kubańczycy w inny sposób. „Bawili“ przebywających licznie Amerykan, którzy tu na Kubę ściągali w poszukiwaniu alkoholu i tanich rozrywek. Wszystko byłoby szło dalszym ciągiem, gdyby nie nieszczęśliwy kryzys, który dotknął w ub. roku Stany Zjednoczone. „Wuj Sam“ nie mógł już odwiedzać Kuby; natomiast sam zaczął sprzedawać wódkę. Ludność kubańska popadła w biedę i zaczęła ujawniać rewolucyjne nastroje.

Na dobitek Kuba miała w tym czasie prezydenta Machado, który nie dorósł do wyżyn wymagań chwili Mówi się dziś o nim, jak o zbrodniarzu, dla którego trucizna i rewolwer były normalnemi środkami rządzenia, a teror racją stanu. To też 8 lat rządów skończyły się dla niego fatalnie. Ledwie z życiem zdołał ujść do Kanady.

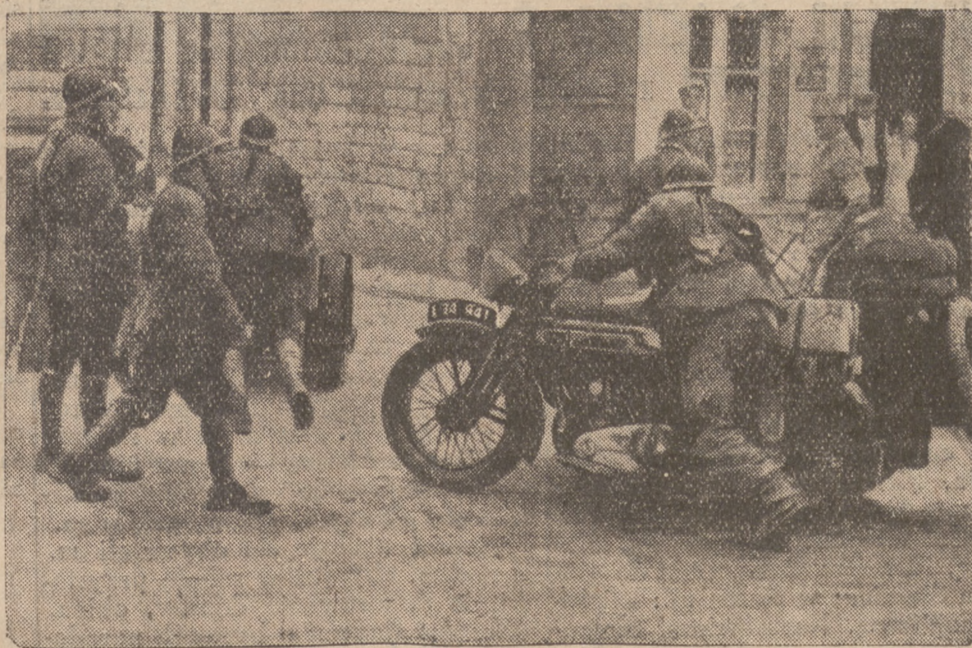
I jego następca Cespedes nie miał szczęśliwej ręki. Bez większych zaburzeń prosty sierżant Batista zdołał go pozbawić władzy.

Co będzie dalej?

Wiele zależeć będzie od stanowiska Stanów Zjednoczonych, którym konstytucja z r. 1901 w art. 3 przyznaje prawo „interwencji“ dla zabezpieczenia dobytku i życia amerykańskich obywateli. Interwencja już nastąpiła. W porcie Havany czeka flotyla okrętów wojennych z min. marynarki na czele, a w mieście poseł amerykański odbywa narady z przywódcami partyj kubańskich. Waszyngton podjał więc starania o „uspokojenie“ wyspy. Chodzi mu o olbrzymi majątek amerykański na Kubie, który według obliczeń Waszyngtonu wynosi ponad 1 miljard dolarów

Uspokojenie Kuby zależeć będzie jeszcze od jednego czynnika: czy się uda doprowadzić do jakiegoś porozumienia między różnemi odłamami ludności? A to nie przyjdzie łatwo.. Kuba stanowi niezwykłą mieszaninę narodowości i ras. Przeważają murzyni; liczni są jednak Chińczycy i Indjanie meksykańscy, obok oczywiście białych. I to wszystko miesza się z sobą i krzyżuje, i tworzy „typ nowy, prawdziwie odrażający“. konstatuje znawca wyspy. p. Kerillis na łamach „l'Echo de Paris“. Można tu spotkać murzyna z czerwonemi włosami, czarnego Chińczyka lub białego Indjanina. Łatwo sobie wyobrazić że w takiej mieszaninie narodowości i ras niema zgodnego pożycia poszczególnych kół ludności i że byle jak drobiazg wywołuje „dystrakcje“ połączone ze strzelaniną i demolowaniem domów.

W końcu — donosi „Corriere della Sera“ — nie małą aktywność rozwija organizacja studencka „A. B. C.“, występująca przeciw zależności Kuby od Stanów Zjedn. w imię „wolności“ i „suwerenności“ wyspy. Dodajmy do tego wreszcie komunistów, którzy tu od lat mają centralę propagandy na Amerykę łacińską, a przyznamy że sierżant Batista niemały ciężar wziął na swoje barki, ważąc się na rewolucyjny zamach stanu. Ale wojskowi podobno wszędzie są jednacy. Wydaje się im, że bagnet jest najstosowniejszym instrumentem rządzenia



Z ćwiczeń zmotoryzowanej armji francuskiej.

ARMJA LUDOWA SZWAJCARJI.

„Każdy Szwajcar obowiązany jest do służby w szeregach“ — tak głosi prawo szwajcarskie. Milicja ludowa zastępująca w Szwajcarij armję z poboru naskutek długiej tradycji i specyficznych warunków, wzrosła organicznie w ustrój państwa i odpowiada zupełnie stawianym jej przez obronę kraju wymogom.

Każdy kto zwiedza Szwajcarję musiał zwrócić uwagę na częstość zbiórek i ćwiczeń wojskowych, które gromadzą zarówno młodzież jak i przedstawicieli starszej generacji. W niedzielę zwłaszcza widzi się na ulicach miast, miasteczek i osad większe i mniejsze grupy ludzi w różnym wieku, maszerujących z karabinem na ramieniu. Ludzie ci odbywają ćwiczenia zakrojone na szerszą skalę, uczą się strzelać, władać bronią różnego kalibru i typu, symulować atak i obronę przed nim etc. etc.

Mało kto z turystów zwiedzających Szwajcarję wie, iż każdy obywatel szwajcarski, czy to zwykły szeregowiec, czy oficer, posiada w domu całe kompletne umundurowanie i uzbrojenie, nie wyłączając nawet rynsztunku kawaleryjskiego. W tych warunkach mobilizacja może być uskuteczniona bardzo szybko.

Szwajcarja liczy cztery miljony mieszkańców tak, iż w razie potrzeby może ona wystawić w pole około pół miljona dobrze wyćwiczonych żołnierzy. Milicja ludowa składa się z trzech klas według wieku szeregowców: elity t. zw. „Auszugu“, który obejmuje żołnierzy liczących od 20 do 32 lat (w kawalerji tylko do 29 lat) co razem daje około 220.000 ludzi, dalej z landwery, w skład której wchodzą ludzie od 33 do 40 lat, co daje około 110.000 żołnierza, wreszcie z pospolitego ruszenia (od 41 do 48 lat) w liczbie około 100.000 żołnierzy. Właściwą armję polową tworzy „Auszug“ oraz rezerwa, tj. razem zgórą 300.000 ludzi. Do tej liczby dochodzą jeszcze oddziały trenów, tabory, służba kancelaryjna, sanitarna, techniczna etc., co daje razem blisko 200 tysięcy ludzi wraz z pospolitem ruszeniem.

Obowiązek służby w szeregach milicji obejmuje 29 lat dla szeregowców i 32 lata dla oficerów. Dwudziestoletni przechodzą kursy w szkole rekrutów. W piechocie i u saperów kurs wyszkolenia trwa 65 dni, w kawalerji, wraz z nauką jazdy konnej 90 dni, w artylerji i lotnictwie — 75 dni. Rok rocznie około 25.000 ludzi podlega przeszkoleniu na kursach wojskowych. Po pierwszym zasadniczym kursie następuje jeszcze perjodycznie siedem kursów powtórnych, trwających dłużej lub krócej zależnie od gatunku broni; pozatem funkcjonują specjalne obozy szkolne dla lotników.

Oprócz obligatoryjnej służby w szeregach istnieje jeszcze cały szereg związków i stowarzyszeń, które troszczą się o wykształcenie fizyczne i wojskowe swoich członków. Działalność ta cieszy się poparcie zarówno Rady Związkowej jak i poszczególnych kantonów, które wyznaczają corocznie subsydja na ten cel, oraz broń i amunicję. Tak więc związki strzeleckie, grupujące 11.000 młodzieży od 16 roku życia, otrzymują od rządu po 42 naboje i 5 franków na osobę, związki podoficerskie zaś, które dokształcają fachowo 7000 młodych rekrutów, otrzymują po 24 franki rocznie na każdego wychowańca. związki sportowe globalną sumę 1/2 miljona franków rocznie itd.

Milicja szwajcarska kosztuje państwo wcale nie taniej niż jakakolwiek inna armja stała tak, iż względy oszczędnościowe nie odgrywają decydującej roli w utrzymaniu przez Szwajcarję dotychczasowej formy armji. Fachowcy europejscy przyznają milicji szwajcarskiej duże zalety. przyczem podkreślają oni, iż sprzęt wojenny i wyszkolenie techniczne znajdują się na poziomie, odpowiadającym współczesnym wymaganiom techniki i taktyki wojennej.

Austrjacki legjon hitlerowski

czeka w Bawarji na odpowiedni moment.

Podczas zjazdu katolickiego w Wiedniu padło kilka ważnych oświadczeń politycznych. Minister spraw wojskowych Vaugoin na zebraniu żołnierzy katolickich wspomniał o tych pułkach, które musza pełnić straż na granicy i podkreślił, że Austrja potrafi się obronić przed napaścią.

Oświadczenie to było bardzo na czasie. Tuż przed wzmocnieniem garnizonów w Tyrolu i Salzburgu rozeszły się pogłoski, że hitlerowcy mają napaść na Austrję. Jak wiadomo, w Bawarji stworzono t. zw. **legjon austrjacki.** Tworzą go ci hitlerowcy austrjaccy, którzy zbiegli do Niemiec. Podczas uroczystości w Norymberdze liczono już coś 6 tys. takich „uchodźców“, a na rozkaz z Berlina postanowiono włączyć do „legjonu austrjackiego“ jeszcze 2 tys. Austrjaków, mieszkających w Niemczech tak, iż ogólna liczba „legjonu“ przekroczyłaby 8 tys. Duch jednak w tym „legjonie“ jest podobno niezbyt dobry. Wielu hitlerowców rozczarowało się tem, co widzą w Niemczech i tęsknią za krajem; wracając mogliby ocalić swe majątki, bo rząd Dollfussa postanowił konfiskować majątki tych, którzy popełniają zdradę stanu. Odpowiednie rozporządzenie zaczęto już stosować, coprawda narazie tylko do przywódców. Jest więc bardzo możliwe, że wielu hitlerowców zbiegłych do Bawarji chciałoby powrócić do Austrji. Z drugiej znów strony prasa berlińska donosi triumfalnie o dezercjach żołnierzy i oficerów z pułków austrjackich.

Z DNIA

Ukraińcy o Polsce i Rosji

ORAZ O FRANCJI I ROSJI.

Poprawie stosunków między Polską i Rosją i między Francją i Rosją niechętny jest obóz ukraiński w Polsce.

Lwowskie „Diło“ z powodu artykułu p. Radka, zamieszczonego jednocześnie w moskiewskich „Izwiestjach“ i w warszawskiej „Gazecie Polskiej“ pisze:

— Cytaty z utworów Lenina, które p. Radek przytoczył, potępiają nietylko ucisk rosyjski Polski, ale i Ukrainy. Pobocznem zjawiskiem przyjaźni polsko-sowieckiej jest... przemiana psychiczna, która ujawnia się na pierwszych stronicach prasy oficjalnej w inny jeszcze sposób. Można tam bowiem czytać o nieustannych aresztowaniach komunistów w Polsce, przyczem komunikaty policyjne wyraźnie dowodzą, że władza polska nie prześladuje własnych „nielojalnych“ obywateli, bojowników o ideę komunistyczną bez względu na konjunktury międzynarodowe i dobre, czy złe stosunki sąsiedzkie z Rosją, tylko że chodzi o „wysłanników Moskwy“ i że w czasie... przemiany psychicznej prowadzona jest bez zmian agitacja bolszewicka na terenie Polski. Dlatego właśnie aresztowano Alfreda Lambego, delegowanego specjalnie przez międzynarodówkę komunistyczną do Polski. Można się krytycznie odnosić do tych komunikatów policyjnych, ale przecież, choćby z niedawnych rezolucyj K. P. Z. U. wiemy, że istotnie działalność komunistyczna w Polsce nie ustaje ani na chwilę.

Z prasy zagranicznej dowiedzieliśmy się, że Litwinow dzielnie walczył w Moskwie o zmianę polityki zagranicznej ZSRR., a wynikiem jego sukcesu w tej walce było powstrzymanie działalności III międzynarodówki, przyczem sam Stalin kazał ująć w cugle działalność zagraniczną komunistów, rzekomo wskutek wewnętrznej sytuacji Sowietów i haseł antysowieckich hitleryzmu, co nakazało Sowietom szukanie za wszelką cenę sojuszników poza Niemcami i zapewnienie sobie ze strony tych sojuszników pokoju. Nastąpiła, jak nas przekonywały wszystkie czasopisma rusofilskie świata wraz z prasą polską włącznie, conajmniej pieredyszka, jeżeli nie zupełna rewizja poglądów Moskwy na celowość akcji III międzynarodówki. Pozostali zatem tylko domorośli komuniści, których żadne państwo już się nie boi...

Naiwne i śmieszne są, albo wyrafinowanie obłudne te rzeczy. Żadna pieredyszka, robiona w imię ratowania państwa, nie może kazać państwu podrywać jednocześnie podstawy swej egzystencji. Jak teror i gwałt są nierozerwalnie związane z pojęciem rządzenia wewnętrznego w państwie komunistycznem, tak samo propaganda rewolucyjna jest alfą międzynarodowej polityki komunizmu. Wszystkie pakty, wszystkie sojusze, cała naperfumowana dyplomacja sowiecka — są to środki taktyczne. Podstawą i celem polityki jest rewolucja światowa. I dlatego polsko-sowiecka przemiana psychiczna jest bluffem. Jest środkiem konjunkturalno - tyktycznym, jest zjawiskiem nienaturalnem, którego prawdziwe oblicze ujawnia się nie w artykułach wstępnych Radka w „Gazecie Polskiej“, lecz w aresztowaniach komunistów, nasyłanych przez Moskwę dla rozkładu Polski.

Jednocześnie, z powodu podróży Herriota do Sowietów, zaczynając od Ukrainy, ogłasza „Diło“ uwagi tej treści (pt. Pielgrzymka do piekła):

— Podróż ta ma charakter półoficjalny, jednak jest ona wyrazem faktu, że i Francja dla chwilowych korzyści nie spogląda na dalszy horyzont, że Europa nie dojrzała jeszcze do świadomości, że największem złem współczesnego świata i ludzkości jest bolszewizm moskiewski, oraz jest też jaskrawym przyczynkiem rozkładu, w jakim znajduje się cały obóz socjalistyczny.

GŁOSY PUBLICZNE.

CZY TO NAPRAWDĘ IDEAŁ?

P. dr. Ryder aż w trzech numerach „Expresu Zagłębia" zamieścił sążnisty artykuł pt. „Scalenie kolonij letnich — to ideał dobrze pojętej organizacji", w którym stara się wykazać iż dotychczasowy sposób urządzania kolonij letnich dla dzieci jest nieodpowiedni i nieekonomiczny, natomiast ideałem dobrze pojętej organizacji jest scalenie kolonij letnich, tj. wspólne prowadzenie ich w jednem miejscu.

Autor obszernie opisuje, jakby to dobrze było, gdyby kolonje można było prowadzić w jednem miejscu gdzie dziatwa posiadałaby obszerne pełne światła i powietrza sale, kryte werandy, boiska itp. urządzenia, zaopatrzone w wodociąg i kanalizację oraz wszelkie środki pomocnicze.

Nikt nie neguje, iż w takich warunkach dziatwa czułaby się lepiej, jednakże takie urządzenia wymagają znacznego nakładu, a tymczasem sytuacja finansowa naszych samorządów jest tego rodzaju, iż kto wie, czy już na przyszłe wakacje będą w stanie urządzić jeszcze kolonje dla biednej dziatwy.

Ponieważ kolonje letnie trwają 2 miesiące, szkoda, iż p. dr. Ryder nie wyjaśnił, do czego wszystkie budynki kolonij stałych będą służyły wciągu pozostałych 10 miesięcy, gdyż pilnowanie, nie gwarantujące zresztą całości objektu, pochłonie dość poważną sumę.

Twierdzenie autora, iż lepiej jest urządzać kolonje duże, również nasuwa wątpliwości, gdyż zawsze łatwiej dać sobie radę z mniejszą ilością dzieci, niż z olbrzymią ich gromadą. Wiadomo np., iż obecnie nie buduje się już dużych gmachów szkolnych, gdyż stwierdzono, iż gromadzenie w jednym budynku tak dużej liczby dzieci jest z różnych względów niewskazane. Zdaje się, że to samo możnaby powiedzieć i o dużych kolonjach letnich. Pomijając już to, iż nadzór byłby trudniejszy, łatwo sobie wyobrazić, coby się działo na takiej kolonji np. wrazie wybuchu jakiejkolwiek choroby zakaźnej, lub wrazie pożaru, czy też chocby tylko alarmu.

W każdym razie nadzór i opieka nad, powiedzmy, 200 dziećmi jest bezwzględnie łatwiejsza, niż nad, dajmy na to, tysiącem, gdyż trzeba wtedy tworzyć specjalny aparat administracyjny, no a przecież nie o to chyba chodzi p. dr. Ryderowi.

Dość oryginalne jest zakończenie wywodów p. dr. Rydera, proponującego urządzenie takich niby idealnych kolonij letnich w... wydzierżawionym domu, a więc po to ma się robić duże wkłady, aby po pewnym czasie znów przenosić kolonje gdzieindziej, gdyż nie posiadając własnej siedziby, zawsze trzeba się liczyć z tą ewentualnością.

Wreszcie, jak już wspomniałem, projekt autora jest w obecnych czasach wyjątkowo aktualny, bowiem niewiadomo, czy samorządy skutkiem braku pieniędzy będą w stanie urządzić jeszcze w roku przyszłym kolonje letnie dla biednej dziatwy.

Z uwagi na to, iż w Zagłębiu około 70% ludności należy, czyli musi płacić olbrzymi haracz na rzecz Kasy chorych, byłoby rzeczą najwłaściwszą, aby ta właśnie instytucja ujęła w swe ręce sprawę kolonij letnich i wtedy odpadłaby potrzeba udowadniania, jaka forma kolonij jest lepsza gdyż bez trudności możnaby urządzić wszystko idealnie.

K. Topolski.

PROGRAM RADJOWY

WIECZÓR UTWORÓW LUDOMIRA RÓŻYCKIEGO Z UDZIAŁEM KOMPOZYTORA.

Dnia 15 bm. o godz. 20 rozgłośnia warszawska poświęca wieczór piątkowy twórczości znakomitego kompozytora Ludomira Różyckiego. Koncert prowadzić będzie Bronisław Wolfstal. Szereg własnych utworów fortepianowych odegra kompozytor.

KONCERT MUZYKI LEKKIEJ Z UDZIAŁEM MIRY SOBOLEWSKIEJ.

Dnia 15 bm. o godz. 20 sobotni wieczór poświecony jak zwykle muzyce lekkiej, przyniesie audytorjum radjowemu melodyjne utwory Lehara, Straussa oraz kilka utworów polskiej muzyki tanecznej pod dyrekcją Stanisława Nawrota. Koncert ten urozmaicą piosenki w nastrojowem wykonaniu Miry Sobolewskiej.

CZWARTEK 14 WRZEŚNIA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka 12.33 — Komunikat meteorologiczny. 12.35 — Muzyka. 14.55 — Muzyka. 15.05 — Komunikat gospodarczy. 15.10 — Muzyka. 15.25 — Komunikat gospodarczy. 15.35 — Muzyka. 15.45 — Komunikaty harcerskie. 15.50 — Muzyka. 16.00 — Program dla dzieci: Słuchowisko pióra Benedykta Hertza pt. „Z królem pod Wiedeń" — słowo wstępne wygł. Al. Janowski. 16.30 — Pieśni w wyk. Janiny Dzierzbickiej. 17.00 — Odczyt. 17.15 — Koncert solistów. 18.15 — Odczyt pt. „W dżungli poleskiej" — wrażenia z wędrówek radjokronikarza wygł. dr. Marjan Stępowski. 18.35 — Muzyka lekka z „Gastronomji". 19.10 — Mieczysław Mikuła. Feljeton sportowy. 19.25 — Rozmaitości. 19.40 — Feljeton pt. „700 lat polskości Torunia" wygł. prof. Adam Münnich. 20.00 — Koncert. 22.00 — Muzyka taneczna. 22.25 — Wiadomości sportowe. 22.35 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 22.40 — Muzyka taneczna.

Przygotowania do obchodu w Sosnowcu rocznicy odsieczy Wiednia.

Jak wiadomo w Sosnowcu obchód 250-ej rocznicy odsieczy Wiednia odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b.m. Onegdaj, w Magistracie sosnowieckim odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego obchodu, na którem ustalono ostatecznie program uroczystości.

W sobotę 16 b.m., w poszczególnych dzielnicach Sosnowca odbędą się o godz. 18 m. 30 capstrzyki. W centrum miasta capstrzyk przejdzie ulicami: 3 Maja, Piłsudskiego, Sienkiewicza, Małachowskiego na plac 11 listopada; na Pogoni ulicami: Żeromskiego, Dietłowską, Nowopogońską, Orlą do gimnazjum Staszica; w Sielcu ul.: Legjonów, Szpitalną, Narutowicza, Sielecką do seminarjum męskiego; na Starym Sosnowcu ul.: Piłsudskiego, Sobieskiego, Wiejską, Piłsudskiego do Milowic.

W niedzielę rano, o godz. 10 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie uformuje się pochód, który przejdzie ulicami: Prezydenta Mościckiego, Małachowskiego, 3 Maja na plac 11 listopada, gdzie koło płyty Nieznanego Żołnierza wygłosi przemówienie komisarz W. Kaźniak.

O godz. 12 w poł. w sali kina „Zagłębie" odbędzie się akademja z następującym programem: Słowo wstępne — nacz. K. Nawrocki w imieniu komitetu, orkiestra — hymn narodowy, przemówienie — p. Kantor-Mirski, solo skrzypce, śpiew, orkiestra.

Komitet apeluje do obywateli m. Sosnowca, aby już w sobotę przystąpili do dekorowania domów, okien, balkonów flagami o barwach narodowych. W dniu obchodu wszyscy powinni wziąć udział w obchodzie, mającem na celu złożenie hołdu pamięci genjalnego wodza i króla polskiego Jana III, zbawcy świata chrześcijańskiego.

Zlekceważona uroczystość
W CZELADZI.

W związku z obchodami 250-lecia Odsieczy Wiednia jeden z naszych czytelników z Czeladzi piszem nam, że obchód ten, organizowany „urzędowo" fatalnie wypadł. Komitet ograniczył się do wydrukowania afiszów, to też na nabożeństwie były dzieci szkolne, trochę policji i urzędników magistrackich.

Wieczorem w sali kina „Czary" odbyła się akademja, w czasie której miał wygłosić okolicznościowe przemówienie p. M. Mirski. Zebrani dłuższy czas oczekiwali na zjawienie się prelegenta, który jednak nie przybył, to też program musiał być doraźnie zmieniony.

Niedocenianie, czy też lekceważenie uroczystości narodowej wywołało jaknajgorsze wrażenie wśród zebranej publiczności.

—o—

Przeciw pladze
NADMIERNYCH ZBIÓREK W SZKOŁACH.

Związek nauczycielstwa polskiego występuje do Ministerstwa oświaty o wydanie zarządzeń, któreby usunęły plagę nadmiernych ilości zbiórek w szkołach. Zbiórki te dokonywane zbyt często i na najrozmaitsze cele zakłócają normalny tryb nauki, zabierając nauczycielstwu wiele czasu i wywołując niechęć wśród rodziców, a często prowadzą nawet do konfliktów.

Nauczycielstwo prosi Ministerstwo oświaty o zarządzenie, aby zbiórki w szkołach ograniczone zostały od dwóch rocznie. Zbiórki miałyby być przeprowadzane w przyszłości tylko na rzecz Towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych, oraz na rzecz jakiejś innej instytucji publicznej o wysokich walorach społecznych. Mogłyby tu wchodzić w rachubę instytucje takie, jak np. LOPP., Czerwony Krzyż, Liga morska i t. d.

—o—

× MANIFIESTACYJNY POGRZEB NARODOWEGO SOCJALISTY. W ubiegły poniedziałek odbył się w Będzinie manifestacyjny pogrzeb 63-letniego robotnika Habrzyka, członka miejscowego oddziału stronnictwa narodowych socjalistów. Pogrzeb wywołał w Będzinie duże zainteresowanie z tego względu, iż wzięła w nim udział duża ilość członków stronnictwa, z których część wystąpiła w bluzach wiśniowych i ze sztandarem partyjnym.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

14 Czwartek	Dziś Podw. Krzyża Jutro NMP. Bolesnej Wschód słońca 5 m. 17. Zachód „ 18 m. 03.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Małżeństwo dla opinji.
PALACE: Kismet.
EDEN: Ostatnia carowa.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Serce olbrzyma (Ciało). — Rewja na scenie.
ŚWIATOWID: Arsen Lupin.

DĄBROWA

WANDA: Miodowy miesiąc. — Cyrkówka Rita.
ARS: Ja w dzień, ty w nocy.

—o—

× PODZIĘKOWANIE. Wielebnemu księdzu proboszczowi Stefanowi Niedźwiedzkiemu za trudy poniesione w zorganizowaniu pielgrzymki do Częstochowy, składają serdeczne „Bóg zapłać" pątnicy z Dąbrowy Górniczej.

× ODPUST NA PIASKACH. W nadchodzącą niedzielę, 17 b.m. w kościele na Piaskach przypada odpustowa uroczystość Matki Boskiej Bolesnej. Nabożeństwa będą odprawione w następującym porządku: pierwsza msza św. o godz. 7 rano, II o godz. $8^1/_2$, a o godz. 11 suma z kazaniem, nieszpory o godz. 5 popoł.

× ZMIANA NA STANOWISKU KURATORA KRAKOWSKIEGO. Dotychczasowy kurator Okręgu szkolnego krakowskiego p. Eustachy Nowicki przechodzi na stanowisko dyrektora departamentu szkół wyższych w Ministerstwie W. R. i O. P. Stanowisko zaś kuratora krakowskiego, jak słychać, ma objąć p. Godecki, obecny kurator okr. szkolnego w Brześciu n. Bugiem.

× USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA. Józef Buczek, zamieszkały w Milowicach, przy ulicy Podjazdowej 1 napił się onegdaj w celu samobójczym kwasu solnego. Denata przewieziono w stanie groźnym do szpitala. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.

Teatr miejski w Sosnowcu

Teatr miejski w Sosnowcu gra codziennie jedną z najlepszych polskich komedyj p. t. „ZEMSTA". Zarówno świetna gra całego zespołu, jak też oryginalna inscenizacja zyskały sobie gorące uznanie prasy oraz publiczności, czego dowodem była przepełniona widownia na przedstawieniach niedzielnych. Dyrekcja teatru chcąc uprzystępnić jaknajszerszym masom obejrzenia perły humoru polskiego, pomimo wysokich kosztów obniżyła ceny miejsc. Bilety są od 49 gr. do 3 zł. 80 gr. W przygotowaniu świetna francuska komedja polityczna Fleurs'a i Croisett'a p. t. „NOWI PANOWIE", czyli „ELEKTROTECHNIK MINISTREM", która ukaże się w reżyserji p. E. Szafrańskiego w nowej i ciekawej oprawie dekoracyjnej z udziałem całego zespołu.

REPERTUAR.

Czwartek dnia 14 b.m. — „Zemsta".
Piątek dnia 15 b.m. — „Zemsta".
Sobota dnia 16 b.m. — „Nowi panowie".

Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski, Sosnowiec, ul. 3-go Maja. Przedstawienia rozpoczynają się punktualnie o godzinie 20 m. 15.

—o—

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Czwartek 14 bm. — „Kiedy wrócisz? (premjera).
Piątek 15 bm. — „Pocałunek przed lustrem".
Sobota 16 bm. — popoł. „Odsiecz Wiednia", wiecz. „Kiedy wrócisz?"
Niedziela 17 bm. — popoł. „Fräulein Doktor", wiecz. „Kiedy wrócisz?"
Poniedziałek 18 bm. — gościnny występ opery warszawskiej — „Cyrulik Sewilski"
Wtorek 19 bm. — „Pocałunek przed lustrem".
Środa 20 bm. — „Kiedy wrócisz?"
Czwartek 21 bm. — „Kobiety i interesy" (premjera).
Sobota 23 bm. — „Kobiety i interesy".

—o—

× JEZIORO NA UL. POLNEJ W CZELADZI. Mieszkańcy ul. Polnej w Czeladzi wysyłają pod adresem magistratu błagalne wołanie: ratunku!, jednak jak dotąd bezskutecznie. Ulica ta zwłaszcza w obecnej porze przedstawia jedno olbrzymie jezioro, po którym pływają kaczki i gęsi, a zapaleni amatorzy egzotycznych ryb łowią pchły wodne. Żadna komunikacja jest niemożliwa. Możeby p. kom. Piwowar, pofatygował się na ulicę Polną i stan jej zbadał na miejscu, a przypuszczać należy, że wydałby jakieś zarządzenia ochronne. Wystarczy kilkadziesiąt fur t. zw. rajmówki.

KOMUNIKATY

— KRAKÓW I WIELICZKA. Dnia 17 bm. tj. w niedzielę rano o godz. 7 wyjeżdża z Katowic pociąg popularno-turystyczny do Krakowa i Wieliczki. Powrót nastąpi wieczorem o godz. 23.02. W Krakowie zwiedzanie: wystawy Sobieskiego z okazji odsieczy Wiednia, Wawelu, Muzeum Narodowego i wystawy fotografiki. W Wieliczce zwiedzenie salin, kaplicy św. Kingi, jeziora podziemnego itp. oraz zabawa przy dźwiękach orkiestry kopalnianej. Cena przejazdu tam i zpowrotem wynosi tylko zł. 6.90. Koszta zwiedzania wystawy Sobieskiego i zjazd do salin wliczone są do ceny biletu. Bilety są do nabycia w biurach podróży w Katowicach: „Orbis", Pocztowa 1 i „Wagons Lits", Dyrekcyjna 9.

— PODZIĘKOWANIE. Komitet miejski L.O.P.P. w Sosnowcu składa za naszem pośrednictwem podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sjosób przyczynili się do urządzenia obchodu ku czci Żwirki i Wigury. Jednocześnie komitet podaje do wiadomości, iż kwesta uliczna w dniu 10 b.m. dała zł. 671.26

— WIECZORKI TANECZNE. Tow. gimn. „Sokół" Sosnowiec II-gi w Sielcu wznawia z dniem 17 września r.b. dla swych członków i sympatyków wieczorki taneczne (familijne) w każdą niedzielę pocz. od godz. 7 do 12 wieczorem. Wstęp dla członków 50 gr. dla wprowadzonych gości 1 zł.

— Z SEKCJI BIOLOGICZNEJ. W piątek dnia 15 b.m. o godz. 18 w gimnazjum im Staszica odbędzie się zebranie sekcji biologicznej przy międzyszkolnej komisji porozumiewawczej Zagłębia Dąbrowskiego Na porządku dziennym omawiana będzie sprawa nowych programów przyrodoznawstwa i ich realizacyi.

SPOŁECZEŃSTWO ZAGŁĘBIA
A SUBSKRYPCJA POZYCZKI NARODOWEJ.

W związku z akcją na rzecz subskrybcji pożyczki narodowej otrzymujemy szereg uchwał pracowników instytucyj państwowych, samorządowych, prywatnych instytucyj, związków zawodowych i t. d. Treść niektórych rezolucyj brzmi następująco:

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych Koło, w Sosnowcu na nadzwyczajnem zebraniu w dniu 11 b.m. powzięło jednomyślną uchwałę subskrybowania 6% pożyczki narodowej, w wysokości 1-no miesięcznego wynagrodzenia służbowego.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Koło w Sosnowcu, odbyło się w dniu 12 b.m. w sali konferencyjnej Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, zebranie zaproszonych przedstawicieli organizacyj zawodowych pracowników państwowych i samorządowych, na którym ukonstytuował się pracowniczy komitet propagandy pożyczki narodowej, oraz podkomitety dla miast: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy.

W zebraniu wzięli udział również zaproszeni przedstawiciele związków sfer kupieckich i przemysłowych. W skład komitetu głównego weszli: Bebak Włodzimierz, prezes S.U.S. w Sosnowcu, Marusa Franciszek, skarbnik S.U.S. w Sosnowcu, Mierzejewski Zygmunt, pierwszy sekretarz S.U.S. w Sosnowcu, Śliwoń, delegat urzędników kolejowych w Sosnowcu, Giga Mikołaj delegat urzędników kolejowych w Sosnowcu, Rabsztyn Paweł, delegat urzędników kolejowych w Sosnowcu, Nowakowski Ignacy delegat urzędników kolejowych w Sosnowcu, Wojtyra Wacław, delegat urzędników kolejowych w Sosnowcu, Około-Kułakowa Jadwiga, deleg. Zw. pracowników urzędu górniczego w Dąbrowie, Paluchowski Tadeusz, prezes S. U. S Będzin, Więckowski, członek S.U.S. Będzin, Nowicki, członek S.U.S. Będzin, Gawłowski Franciszek, delegat Zw. naucz. szkół powszechnych i średnich, Zaborowski Ignacy, delegat pracow. Fund. Bezrob., Zaremba Józef, delegat S.U.K.S. Sosnowiec, Jędrzejkiewicz Juljan, delegat Urzędu skarbowego w Dąbrowie Górn., Barański, delegat Urzędu skarbowego w Dąbrow. Górn., Szymański, delegat. Urzędu skarbowego w Dąbrowie Górn., Herchold Tadeusz, del. pracow. samorządowych Będzin, Lęgas Kazimierz, del. pracow. samorz. Będzin, inż. Winter Emil del. pracow. samorz. Będzin, Chrząstowski Jan, del. Zrzeszenia kom. sądowych.

Rada pedagogiczna gimnazjum męskiego im. Stanisława Wyspiańskiego Zrzeszenia Rodzicielskiego w Sosnowcu na zebraniu w dniu 13 września pod przewodnictwem dyr. inż. Jerzego Szydłowskiego, uchwaliła subskrybować pożyczkę narodową w wysokości od 50% do 100% miesięcznych poborów.

W ub. wtorek po godzinach urzędowych odbyło się zebranie pracowników Magistratu sosnowieckiego pod przewodnictwem prezesa oddziału Związku pracowników samorządowych p. Kuncewicza. Po przemówieniu komisarza miasta p. Kuźniaka, pracownicy magistraccy uchwalili przystąpić do subskrypcji pożyczki narodowej.

KUPIECTWO A POŻYCZKA NARODOWA.

Naczelna Rada zrzeszeń kupiectwa polskiego wystosowała do członków organizacyj kupieckich następującą odezwę:

„Równowaga budżetu i stałość waluty to zasady, których doniosłość docenia przedewszystkiem kupiec. W imię tych zasad Rząd Rzeczypospolitej rozpisał Pożyczkę Narodową.

Nie zabraknie nas przy apelu.

W interesie ogólnonarodowym musimy się zdobyć na jaknajwiększy wysiłek, przyłączając się do ogółu społeczeństwa podejmującego walkę o lepsze jutro Rzeczypospolitej. Musimy się wszyscy znaleźć na liście subskrybentów, tak jak wszyscy w jednakowej mierze zainteresowani jesteśmy w tem by cele Pożyczki Narodowej zostały osiągnięte.

Niech każdy z nas spełni swój obowiązek obywatelski, by patrjotyczna tradycja kupiectwa polskiego była dochowana.

Na posiedzeniu Prezydjum Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, odbytem w dniu onegdajszym, ustalone zostały następujące normy minimalne subskrybcji Pożyczki Narodowej dla kupiectwa polskiego:

I kategorja handlowa 4.000 zł.

II kategorja handlowa w Warszawie i I-ej klasie miejscowości 800 zł.; w II i III klasie miejscowości 500 zł.; w IV klasie miejscowości 300 zł.

III kategorja handlowa w Warszawie i I-ej klasie miejscowości 150 zł.; w II i III klasie miejscowości 100 zł.; w IV klasie miejscowości 50 zł.

IV kategorja handlowa w miarę możności 50 zł.

Normy te nie mogą jednak stanowić mniej, niż 5% rocznego dochodu przedsiębiorstw, wymierzonego na rok 1932.

Związek zawodowy prac. ubezp. społ. w Polsce, oddział w Sosnowcu, w pełnem rozumieniu swych powinności obywatelskich wobec państwa, pomimo ciężkich warunków materjalnych, w jakich znajduje się większość jego członków, postanowił w odpowiedzi na odezwę komitetu „Pożyczki Narodowej“ przyjąć udział w subskrypcji pożyczki w następujący sposób: pobierający pobory do 200 zł. mies. za 50% poborów, pobierający pobory od 200 do 400 zł. mies. za 60% poborów, pobierający pobory od 400 do 600 zł. mies. za 70% poborów, pobierający pobory od 600 do 800 zł. mies. za 80% poborów, pobierający pobory od zł. 800 — wzwyż mies. za 100% poborów.

WAŻNE WYJAŚNIENIE.

W związku z ogłoszeniem subskrypcji pożyczki narodowej, otrzymujemy z różnych stron zapytania. ile trzeba będzie płacić przy nabywaniu pożyczki np. za obligację 100 zł., gdyż pożyczka jest obliczona w złotych w złocie.

Otóż wyjaśniamy, iż przy nabywaniu pożyczki płaci się kwotę nominalną, t. j. na ile opiewa dana obligacja, natomiast, jak o tem głosi punkt 3 obwieszczenia komisarza generalnego pożyczki narodowej, „wypłata kapitału oraz odsetek od 6 proc. pożyczki wewnętrznej zabezpieczona jest w złotych w złocie“.

Gdyby przeto nastąpiła dewaluacja (spadek złotego obiegowego) nabywca pożyczki nic nie straci, zabezpieczona bowiem jest ona w złocie i otrzymałby różnicę kursową. Na szczęście nie zapowiada się dewaluacja i obawy co do tego są narazie przynajmniej nieuzasadnione.

Centrala przemytników w Sosnowcu
„Zelazne listy” hitlerowskie.

W jednym z ostatnich numerów donieśliśmy pokrótce o aresztowaniu w Sosnowcu czterech przemytników. Podczas rewizji przeprowadzonej w jednej z melin przemytniczych znaleziono 450 sztuk przemycanych zapalniczek.

Aresztowanie przemytników sosnowieckich nastąpiło w związku z wykryciem wielkiej afery przemytniczej w Warszawie.

Sprawa ta przedstawia się następująco: Już oddawna egzekutywa straży granicznej w Warszawie miała na oku znanego przemytnika Jankla Szangera, którego w sferach przemytniczych przezywano „Oczkiem“ z tego powodu, że Sanger ma jedno wprawione oko szklane. Ostatnio funkcjonarjusze straży granicznej w mieszkaniu Sangera przeprowadzili rewizję.

W schowku, znajdującym się w podwójnym suficie kredensu, znaleziono cały transport wyrobów galanteryjnych, sprowadzonych z Niemiec, a pozatem znaleziono przemycony tytoń niemiecki. W mieszkaniu zastano wspólników Sangera, Mońka Spirę i Anzelma Diksteina. Całą trójkę przemytników aresztowano i z polecenia sędziego śledczego osadzono w więzieniu.

W wyniku dalszego dochodzenia i obserwacyj egzekutywa straży granicznej w Warszawie trafiła do centrali przemytników w Sosnowcu. Ustalono, że Sanger komunikował się z mieszkańcem Sosnowca, Ickiem Chaimowiczem, nad którym niezwłocznie roztoczono obserwację.

W wyniku tej obserwacji straż graniczna trafiła do meliny przemytników w Sosnowcu. Melina ta znajdowała się w suterynie, należącej do Szmula Sklerczyka, przy ul. Małachowskiego. 5. W odpowiedniej chwili funkcjonarjusze straży granicznej wkroczyli do meliny i zastali tam cały sztab przemytników, wraz z większym transportem przemycanych z Niemiec zapalniczek. Jak się okazało, była to centrala przemytu zapalniczek z Niemiec do Polski. Aresztowano m. in.: Szmula Sklerczyka, Icka Chaimowicza, Nuchima Sklerczyka, Józefa Pielka i Józefę Merkowską.

Wyszła przy tem na jaw sensacyjna okoliczność. Okazało się, że przemytnicy, trudniący się sprowadzaniem towarów z Niemiec do Polski otrzymali od władz hitlerowskich pewnego rodzaju „listy żelazne“, gwarantujące im, że w czasie, gdy przebywać będą na terytorjum niemieckiem, nie będą bici ani szykanowani, za okazaniem hitlerowcom tych listów.

Dalsze dochodzenie w toku.

Przykry wybryk pijanego.
Sprofanowanie tablicy ku czci Zwirki i Wigury.

W Dąbrowie miało miejsce niezwykle przykre zajście, które wywołało duże poruszenie wśród ludności. Jak już nadmienialiśmy, w ubiegły poniedziałek, jako w bolesną rocznicę tragicznej śmierci kpt. Żwirki i inż. Wigury, mieszkańcy Dąbrowy wzięli gremjalny udział w uczczeniu pamięci bohaterskich lotników, przyczem widomym objawem tego hołdu był duży stos wieńców i kwiecia, złożonych przy tablicy na skwerze im. kpt. Żwirki i inż. Wigury. Wspominaliśmy także, że miejsce to otoczone jest przez ludność troskliwą opieką i przy tablicy wciągu całego roku ustawicznie składano wiązanki kwiecia lub kwiaty w doniczkach. Łatwo przeto wyobrazić sobie wrażenie, jakie wywołała wiadomość, która lotem błyskawicy rozeszła się po Dąbrowie, iż niemal bezpośrednio po uroczystości żałobnej, mianowicie w nocy z poniedziałku na wtorek, **ktoś zniszczył kwiaty i wieńce, złożone przy tablicy.**

Jak się dowiadujemy, dziki wybryk niepoczytalnej jednostki miał przebieg następujący. W nocy z poniedziałku na wtorek zawiadomiono będącego w obchodzie policjanta, iż jakiś pijak niszczy kwiaty przy tablicy Żwirki i Wigury. Policjant niezwłocznie udał się na miejsce, lecz nikogo tam już nie zastał, natomiast w pobliżu skwerku znalazł leżącego pod płotem pijanego osobnika. Ponieważ nie mógł on nawet stać na nogach, trzeba go było przewieźć do komisarjatu, gdzie stwierdzono, iż jest nim 20-letni Mirosław Urbańczyk, syn Stanisława, zamieszkały w Zagórzu. Okazuje się, iż synalek ten wiele już wstydu i zgryzot przyniósł swej rodzinie. Dawniej, gdy był młodszy, uciekał z domu, a później ciągle urządzał w stanie pijanym różne awantury i ekscesy. Niedawno np. po pijanemu połamał drzewka na ul. Kościuszki, za co ojciec musiał zapłacić. Synalek nie mieszkał nawet przy rodzicach, lecz u dziadka, gdzie miał widocznie większą swobodę.

Ostatni niepoczytalny wybryk nie ujdzie mu na sucho i, być może, surowa kara utemperuje krewkiego młodziana.

Poszukiwanie piątej ofiary
NA KOPALNI „MODRZEJÓW“.

Akcja zmierzająca do wydobycia zwłok piątej ofiary na kopalni „Modrzejów“ trwa w dalszym ciągu. Natrafiono już na wyraźny ślad zwłok robotnika Jakóba Wrony, jednak dostać się do nich jest ogromnie trudno. Praca odbywa się w warunkach niesłychanie ciężkich, pod olbrzymiem ciśnieniem zwałów węgla i kamienia. Z tego powodu chodnik budowany jest b. wysoki, pracować może obok siebie 2 ludzi i to najwyżej godzinę, poczem zmieniają ich inni. Dłużej pracować, bez odpoczynku, w tych warunkach jest niemożliwością, z powodu skąpego dopływu powietrza.

W tej chwili trudno powiedzieć kiedy zwłoki zostaną odszukane. Praca nie ustaje ani na chwilę, a coraz mocniejsza woń rozkładającego się ciała wskazywałaby, że odkopywanie odbywa się we właściwym kierunku.

—o—

Straszna śmierć
POD KOŁAMI POCIĄGU.

W ubiegły wtorek, o godz. 6.15 popoł. pod pociąg towarowy, jadący z Ząbkowic do Gołonoga, rzucił się jakiś robotnik, któremu koła obcięły głowę, ręce i poszarpały tułów. Kiedy pociąg zatrzymano, ujrzano na torze bezkształtną zakrwawioną bryłę. Jak ustalono, samobójcą jest robotnik kolejowy, Józef Krawczyk, lat 54, zamieszkały w Strzemieszycach. Powodem rozpaczliwego czynu była choroba nerwowa, trapiąca od dłuższego czasu Krawczyka.

—o—

× **KTO POJECHAŁ DO WIEDNIA:** Jak donosi prasa krakowska, na obchód uroczystości, związanych z 250-letnią rocznicą zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem, pojechało z Krakowa do stolicy naddunajskiej blisko 4 tysiące osób, w tem przeszło 70 proc. kupców żydowskich. Że wyjazd ich nie miał nic wspólnego z uczczeniem rocznicy, nie trzeba nadmieniać.

× **ZATRZYMANIE PRZEMYTNIKÓW.** Na zielonej granicy koło Brzezin śląskich zauważyła onegdajszej nocy straż graniczna przygotowanie do przekroczenia granicy ze strony masowej bandy przemytniczej, liczącej zgórą 50 głów. W pierwszej chwili banda nie zauważywszy strażników ruszyła przez granicę, przyczem 12 z nich z niejakim Władysławem Lubosem z Piasków koło Czeladzi na czele ujęto, reszta zaś w porę się wycofała. Przy przytrzymanych znaleziono kilkadziesiąt kg. bakalji, owoców południowych oraz zapalniczek. Przemytnicy zostali ujęci dopiero po oddaniu szeregu strzałów na postrach.

× **POŻAR.** Wczoraj, o godz. 2.30 popoł. we wsi Bobrek pod Niwką, w piwnicy domu Szmiły zapaliła się złożona tam słoma. Dzięki szybkiemu przybyciu straży pożarnej z Niwki, ogień ugaszono. Ogień powstał od iskier, wydobywających się ze źle zabezpieczonego otworu w kanale komina.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Antoni Hilant z Dąbrowy (Limanowskiego 2) zdejmując z wozu żelazną teczkę doznał złamania palca u nogi. Przewieziono go do szpitala.

× **KRADZIEŻ ROWERU.** Z mieszkania Adama Kupczyka w Dąbrowie (Limanowskiego 2) skradziono rower, wartości 90 zł.

Roboty miejskie
W SOSNOWCU.

W ub. wtorek rozpoczęły się roboty przy budowie przyczółków mostowych nad Przemszą, przy ulicy 1 Maja w Sosnowcu. Robotę prowadzi firma Paszkowski i Próchnicki na podstawie przetargu.

Również we wtorek zostały otwarte oferty na montaż i budowę konstrukcji żelaznej mostu na Przemszy w związku z budową linji tramwajowej.

Ponadto jury rozpatrzyło pracę konkursowe na budowę ratusza w Sosnowcu. Żadna z nadesłanych prac nie została wyróżniona, choć plany naogół odznaczały się oryginalnością w pomyśle. Prawdopodobnie ratusz będzie wybudowany według planu magistrackiego.

—o—

Łobuzerski napad
NA DOROŻKARZA.

W ub. wtorek około godziny 7 wieczorem Mordka Budnik z Sosnowca (ul. Ostrogórska 6), jadąc własną dorożką ulicą Mościckiego został zatrzymany przez dwóch pijanych osobników.

Jeden z pijaków począł rewidować dorożkarza, przeszukując mu kieszenie. Na krzyk rewidowanego dorożkarza na ulicy zrobiło się wielkie zbiegowisko. Wkrótce znalazł się również policjant, który zdołał jednego z napastników zatrzymać.

Okazał się nim kompletnie pijany Teofil Nowak, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Pustej 15.

Drugi awanturnik, korzystając z zamieszania, zdołał zbiec.

Policja prowadzi dochodzenie.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

JESZCZE JEDEN KWIATEK...

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał wczoraj sprawę młodocianego komunisty, 16-letniego Joska Lejba Nirenberga, zamieszkałego w Sosnowcu (ul. Targowa), oskarżonego o uprawianie agitacji komunistycznej na terenie m. Sosnowca, gdzie od dłuższego już czasu rozwijał on ożywioną działalność. Nirenberga aresztowano w chwili, gdy miał przy sobie paczkę, zawierającą większą ilość materjału obciążającego w postaci ulotek, przygotowanych do kolportażu, jak nie mniej i różnej bibuły komunistycznej. W wyniku rozprawy, młodociany komunista skazany został na 1 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg lat 5.

A JEDNAK TRZEBA SŁUCHAĆ.

Rzeźnik, Stanisław Kapuściński z Sosnowca należał do tych ludzi, którzy, jak to się mówi „gwiżdżą" na wszystkie przepisy i robią tak, jak im lepiej. Trzymając się tej zasady, Kapuściński choć wiedział, że mięsa nie wolno wywieszać przed jatką, postanowił naprzekór obowiązującym przepisom sanitarnym mięso wywiesić. A kiedy przechodzący ulicą policjant zwrócił mu uwagę, żeby mięso natychmiast zdjął, Kapuściński nie dość, że dobrej rady nie usłuchał, to jeszcze nadomiar wszystkiego zwymyślał posterunkowego od smarkaczy, szczeniaków i t. p. Za to sąd skazał go na 3 tygodnie aresztu, lecz biorąc pod uwagę jego podeszły wiek, wykonanie kary zawiesił mu na 2 lata.

OSTROŻNIE Z „WŁADZĄ"!

Do czego wódka doprowadza, najlepiej przekonał się o tem 27-letni Adam Żak z Sosnowca, który zalawszy się na „cement", przechodząc przez ul. 3-go Maja zaczął głośno śpiewać, zaczepiać przechodniów i awanturować się. Nadomiar złego na zwróconą mu przez posterunkowego uwagę, żeby się zachował nieco spokojniej, zareagował w ten sposób, że obrzucił policjanta stekiem ordynarnych wyzwisk. To też za „niegrzeczne zachowanie się" sąd skazał go na miesiąc aresztu.

SPORT.

K. S. GEDANJA — K. S. RUCH. W SOSNOWCU.

Kierownictwo Ruchu wykorzystując wolny termin od zawodów o mistrzostwo Ligi. zaangażowało na rewanżowe zawody piłkarskie znany nam czołowy zespół ligowy Gdańska, polski klub sportowy „Gedanja". Pierwsze swe zawody rozegra K. S. Gedanja w sobotę, dnia 16 b.m. z ligową drużyną Ruchu **na boisku S.T.S. „Unja" w Sosnowcu**, przyczem zawody te noszą charakter propagandowy i kierownictwo Ruchu z okazji tej chce sprawić zwolennikom piłkarstwa Zagłębia Dąbrowskiego miłą niespodziankę. Zawody te odbędą się o godz. 16, przyczem przed zawodami oraz podczas przerwy będzie nadawany przez megafony koncert z płyt gramofonowych. Sympatycy z Zagłębia mogą otrzymać ulgowe bilety wstępu w piątek, dnia 15 b.m. na stadjonie S.T.S. Unji.

Drugie swe spotkanie stoczy K. S. „Gedanja" Gdańsk ponownie z ligową drużyną Ruchu i to w niedzielę dnia 17 b.m. na boisku K. S. Ruch w Wielkich Hajdukach o godz. 16. Gościnność K. S. „Gedanji" na terenie Sosnowca i Śląska budzi zrozumiałe zainteresowanie, gdyż bawi tu poraz pierwszy, jak również jest to spotkanie rewanżowe wspomnianych klubów, przyczem drużyna „Gedanji" przedstawia nam naprawdę pierwszorzędny zespół piłkarski i jest na terenie w. m. Gdańska najsilniejszym klubem, przyczem w roku biejącym zdobyła mimo silnej konkurencji mistrzostwo w. m. Gdańska.

Drużyna Ruchu do powyższych zawodów wystąpi w swym najsilniejszym składzie, wzmocniona graczem Badurą oraz Peterkiem

BUDAPESZT — KATOWICE 3:1 (2:0).

W ub. wtorek na boisku Pogoni w Katowicach odbył się mecz piłkarskich reprezentacyj stolicy Węgier Budepsztu i Śląska. Źle zestawiony zespół śląski poniósł porażkę w stosunku 3:1. Zawodom przyglądało się ponad 4000 osób.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Elektryfikacja części Małopolski i woj. Kieleckiego.

Wystąpienie zarządu państwowej fabryki związków azotowych w Mościcach o nadanie elektrowni mościckiej uprawnienia na elektryfikację części województwa Krakowskiego Lwowskiego i Kieleckiego, pozostaje w związku z opracowanym oddawna planem przeprowadzenia elektryfikacji kraju przy pomocy budowy nowej sieci, dla wyzyskania nadmiaru prądu wielkich elektrowni w Małopolsce środkowej oraz w okręgu radomsko-kieleckim.

Jeśli chodzi o plany elektryfikacyjne wielkiej elektrowni mościckiej to zamierza ona wybudować jedynie sieć rozdzielczą w promieniu takim jaki może ona ogarnąć, bez potrzeby budowania nowych elektrowni. Elektrownia mościcka zamierza z chwilą uzyskania uprawnień przystąpić do budowy sieci z początkiem roku przyszłego, kosztem własnym oraz częściowo przy pomocy funduszu pracy, który chce w ten sposób dać zatrudnienie bezrobotnym. W pierwszym etapie prac większość wydatków przeznaczona będzie głównie na budowę sieci elektrycznej, zatrudniającej przeważnie dużą ilość rąk roboczych.

Kronika gospodarcza.

PAWILON POLSKI W BARI. Podczas uroczystości inauguracji Targów Lewantyńskich w Bari, książę Genui Ferdynand Sabaudzki zwiedził pawilon polski, zorganizowany staraniem Stow. kupców polskich i urządzony przez inż. W. Karczewskiego. Książę zainteresował się szczególnie graficznem wyobrażeniem Gdyni i portu gdyńskiego, a dalej zatrzymywał się dłużej przy pokazie chemicznym, stoisku monopolu tytoniowego oraz wyrobów drzewnych. Towarzyszący księciu ministrowie skarbu, Jung i robót publicznych Crollalan wykazali również duże zainteresowanie produktami polskimi. Pawilon polski stanowi skromny, ale bardzo racjonalny pokaz produkcji polskiej. Wielkie zainteresowanie Polską i polskim pawilonem okazuje miejscowa prasa. Pisze ona, że Polska ze względu na „grobowiec królowej Bony w bazylice św. Mikołaja ma szczególne prawa i przywileje obywatelstwa w Bari"

BEZROBOCIE. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 9 bm. wynosiła ogółem 201.949 osób, tj. o 920 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 24.834 osoby, wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 446 osób, natomiast liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła się o 452 osoby w ciągu tygodnia i wynosiła w dniu 9 bm. 11.380 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 79.117 osób, czyli zmniejszyła się o 190 osób, również liczba bezrobotnych w Sosnowcu wykazała spadek o 324 osoby i wynosiła **12.668 robotników.** Zmniejszyła się również w ciągu tygodnia liczba bezrobotnych w Poznaniu o 55 osób i wynosiła na dzień 9 bm. 9.157 osób.

EKSPORT DROBIU POLSKIEGO DO FRANCJI datuje się dopiero od końca 1930 r. W rozwoju swym wywóz drobiu napotkał na utrudnienia w postaci kontyngentów importowych, wprowadzonych do Francji w końcu 1931 r. Dzięki jednak dobrej jakości towar polski zdołał pozyskać odbiorców francuskich. Według informacji „Przeglądu Mięsnego" z początkiem 1933 r. dostawy z Polski kształtowały się nadal korzystnie, wprowadzenie jednak przez władze francuskie opłat od zaświadczeń przywozowych zahamowało prawie całkowity import drobiu z Polski. Opłaty te wynoszące od drobiu żywego 100 fr., a od bitego 200 fr. od 100 kg., stanowią niezmiernie poważne obciążenie, co przy sezonowej obniżce cen wpłynęło na całkowitą nieopłacalność przywozu.

UPADŁOŚCI W WARSZAWIE. Wydział II handlowy Sądu okręgowego w Warszawie ogłosił 10 nowych upadłości. Wśród upadłych przedsiębiorstw znajdują się znane w Warszawie firmy. Upadłość ogłoszono dwu przedsiębiorstwom wydawniczym: Zakładom graficznym „Polska Zjednoczona", gdzie drukuje się stale kilka dzienników stołecznych oraz spółce wydawniczej „Dom Prasy Katolickiej (Krak. Przedmieście 71). Załamały się również biuro filmowe Asfilm (al. Jerozolimskie 21), Spółdzielnia stowarzyszenia pracowników państwowych i komunalnych „Polonia" i zakłady młynarskie „Delfin" w Córze Kalwarji.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 13 września.

Dewizy: Belgja 124.73, Gdańsk 173.45, Holandja 360.75, Londyn 28.60—28.62, Nowy Jork 6,24. Paryż 35.01. Praga 26.50, Szwajcarja 172.89. Sztokholm 148.25, Włochy 47.18.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita, słabsza dla dewiz na Londyn i Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 6.23—6.21½. Rubel złoty 4.72½—4.72. Dolar złoty 9.01. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 213.23. Marki niemieckie (banknoty)) w obrotach prywatnych 209.00—208.50

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.25—51.50 (odcinki po 500 dolarów) 52.13 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 110.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.25—48.35; 5 proc. uoż. konwersyjna 52.50—51.75—52.00; 10 proc. poż. kolejowa 102.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 46.50.

Akcje: Bank Polski 82.00; Lilpop 11.10.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l od 14.25 do 14.75 Żyto zbierane 687. g-l bez obrotów. Pszenica jara czerwona 775 g-l bez obrotów. Pszenica jednolita 748 g-l 23.00—24.00. Pszenica zbierana 737 g-l 22.00—23.00. Owies jednolity 468 g-l 14.00—14.50. Owies zbierany 438 g-l 13.50—14.00. Jęczmień browarny 684 g-l bez obrotów. Jęczmień przemiałowy 632 g-l 14.50—15.00. Jęczmień pastewny 615 g-l bez obrotów. Groch polny z workiem 22.00—24.00. Groch Victoria z workiem 24.00—26.00. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowa" 40.00—45.00. Mąka pszenna gat. I 65% 37.00—40.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej" 34.00—37.00. Mąka pytlowa gat. I 65—55% 25.00—27.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 19.00—21.00. Mąka żytnia razowa 95% 19.00—21.00.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **OSOBISTE.** Komendant powiatowy P. P. w Zawierciu kom. Siwoń powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

× **Z POSIEDZENIA RADY KOMISARYCZNEJ.** Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady komisarycznej w Zawierciu. Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia omawiano obszernie sprawę targowicy. Zkolei kom. Langert referował sprawę 15% dodatku komunalnego. oznajmiając, że województwo nie zgodziło się na dalsze wypłacanie tego dodatku, ze względu na ciężkie położenie miasta. Następnie postanowiono wypłacić Bankowi ludowemu należność w sumie zł. 502.17. Po rozpatrzeniu kilku drobnych spraw posiedzenie zakończono.

× **ŚMIERTELNY WYPADEK SAMOCHODOWY.** Onegdaj na szosie siewierskiej. koło Kierszuli wpadła pod autobus Stanisława Chwista (Górnośląska 9) 65-letnia Rozalja Kuwańska z Zawiercia, głucha i umysłowo chora, doznając poważnych obrażeń. Przewieziona do szpitala, staruszka zmarła, nie odzyskawszy przytomności. Szofer z danym wypadku winy nie ponosi, ponieważ dawał sygnały ostrzegawcze, których jednak głucha kobieta nie słyszała.

× **TAJEMNICZE UPROWADZENIE MŁODEJ DZIEWCZYNY.** Sensację w Zawierciu wywołało tajemnicze zaginięcie 16-letniej Marji Ireny Janoski (Porębska 16). Według oświadczenia ojca zaginionej, dziewczyna opuściła dom rodzicielski w towarzystwie jakiegoś młodego osobnika. Zachodzi przypuszczenie, że dziewczyna wpadła w ręce handlarzy żywym towarem. Policja prowadzi dochodzenie.

KRONIKA OLKUSZA

Kino dźwiękowe „Rosa" w Olkuszu wyświetla dzisiaj — **PAT I PATACHON JAKO DZIELNI WOJACY.**

—

× **UROCZYSTOŚCI ROCZNICY ZWYCIĘSTWA POD WIEDNIEM.** W sobotę wieczorem w Skale pod Ojcowem, odbył się capstrzyk orkiestry strażackiej, w niedzielę o godz. 8 nabożeństwo, po którem wszystkie organizacje skalskie w pochodzie udały się na rynek. Przemówienie o zwycięstwie króla Sobieskiego pod Wiedniem wygłosił lekarz weterynarji p. Chmielewski ze Skały. Wieczorem w sali ochronki odbyła się akademja. Na czele komitetu uroczystości stanął p. sędzia grodzki A. Szwalm.

× **W SPRAWIE POŻYCZKI NARODOWEJ.** W dniu onegdajszym odbyło się zebranie wszystkich członków olkuskiego oddziału P.Z.Z.P.P. i H., na którem po referacie postanowiono jednogłośnie wziąć udział w subskrypcji pożyczki narodowej. Jednocześnie powołano do życia komitet, w skład którego weszli pp.: W. Piotrowski (przewodniczący), K. Zdrzalik (sekretarz) i członkowie pp.: St. Kotowicz, St. Lipka, Jan Kania i Wł. Janoska.

Pozatem w subskrypcji pożyczki narodowej uchwaliły wziąć udział: powiatowy zarząd Zw. strzeleckiego, miejskie koło BBWR.. Związek pracowników państwowych i samorządowych, przyczem pracownicy wydziału drogowego jednogłośnie postanowili opodatkować się w następujący sposób: przy uposażeniu do 150 zł. mies. w wysokości 50 zł., przy uposażeniu do 250 zł. — 150 zł., tak aby ogólna suma pożyczki pracowników tego wydziału wyniosła około 6 tys. złotych.

× **DZIEŃ PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO W OLKUSZU.** W lokalu polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych, oddział w Olkuszu, odbyło się onegdaj posiedzenie w sprawie zorganizowania „Dnia pracownika" na terenie m. Olkusza, zwołane przez powyższą instytucję. Ponieważ nie wszystkie zaproszone organizacje pracownicze na terenie miasta wydelegowały swych przedstawicieli, następne zebranie odbędzie się w dniu 18 b.m. w lokalu [illegible] ku o godz. 7 wiecz., na którem ustalony zostanie ostatecznie program uroczystości na dzień 24 b.m. i wybrany komitet wykonawczy, do którego poza zarządem P.Z.Z.P.P. i H., wejdą delegaci poszczególnych organizacyj instytucyj pracowniczych.

× **Z PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO NA WSI.** W dniu 17 b.m. w szkole rolniczej w Trzyciążu odbędzie się posiedzenie powiatowego komitetu przysposobienia rolniczego, na którem składane będą sprawozdania z inspekcyj i przeprowadzonych konkursów przysp. roln. przez instruktorki, oraz przeprowadzony zostanie plan zamknięcia konkursu młodzieży wiejskiej na rok bieżący.

Pokwitowanie OFIAR
złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA CHRZ. T-WO DOBROCZYNNOŚCI: Antonina Gostomska, zamiast udziału w pożegnaniu ustępującej Przełożonej Gimnazjum im. Emilji Plater p. Siwikowej — składa zł. 10 (dziesięć) do uznania ks. kan. Raczyńskiego

Z CAŁEJ POLSKI

ZGON NAJSTARSZEGO REDEMPTORYSTY.

W nocy z 10 na 11 bm. zmarł w klasztorze OO. Redemptorystów w Warszawie najstarszy w Polsce członek tego zakonu i jeden z najbardziej zasłużonych zakonników w Polsce, O. Bernard Łubieński, przeżywszy lat 87, w tem 69 w zakonie. Śp. O. Łubieński urodził się w 1864 roku w majątku rodzinnym hr. Łubieńskich w Guzowie pod Warszawą. Studja średnie i wyższe odbywał w Londynie, gdzie również w 1864 r. wstąpił do Zgromadzenia OO. Redemptorystów. Po odbyciu nawiciatu i ukończeniu studjów w zakonie w Wittem w Holandji, pracuje O. Bernard kilkanaście lat w Anglji jako misjonarz. Prowincjał O. Coffin w 1879 r. wysłał O. Bernarda do Polski z poleceniem zbadania, czyby się nie dało gdzie na ziemi polskiej założyć klasztoru dla Redemptorystów. Przybył O. Bernard do dawnej Galicji i tu przy pomocy różnych wpływowych osobistości, udałomu się założyć pierwszy klasztor w Mościskach w 1882 roku. O. Bernard został pierwszym rektorem tego klasztoru.

PRZYJAZD PADEREWSKIEGO DO POLSKI.

W dniach najbliższych przyjeżdża do Wielkopolski na 2-tygodniowy pobyt wypoczynkowy Ingacy Paderewski. Mistrz Paderewski zamieszka w Laskach, pow. Kępniński, który to majątek jest własnością Uniwersytetu Poznańskiego. Majątek ten został w r. 1920 wykupiony z rąk niemieckich przez ś. p. Heljodora Święcickiego, pierwszego rektora Uniw. Poznańskiego, od rodziny hrabiów Thurn - Taxis. Pobyt Ignacego Paderewskiego ma charakter ściśle prywatny.

RUCH LETNIKÓW W GDYNI.

W roku bieżącym bawiło w Gdyni według statystyki ruchu letniskowego 2 tysiące letników, którzy uiścili taksę kuracyjną. W 1932 r. bawiło takich letników 1.656. Około 2.500 letników spędziło wyw czasy w Gdyni, nie uiszczając taksy kuracyjnej. Ruch letników w Gdyni z roku na rok rośnie.

ZBŁĄDZILI NA TEREN POLSKI

Na odcinku granicznym Wielhorowicze — na teren Polski przedostało się 14 żołnierzy sowieckich, którzy brali udział w ćwiczeniach polowych. Żołnierze sowieccy byli przydzieleni do sekcji wywiadowczej i w marszu zbłądzili na teren Polski. Na interwencję władz sowieckich, żołnierzy tych wydano.

TRAGICZNA ŚMIERĆ OFICERA STATKU „KOŚCIUSZKO“.

Dnia 12 bm. w południe wydarzył się w porcie gdyńskim tragiczny wypadek. Trzeci oficer statku „Kościuszko“ Porębski spadł z pokładu wraz z częścią barjery, a uderzywszy głową o krawędź nadbrzeża, odbił się i wpadł do wody. Po dłuższych wysiłkach, zmierzających do znalezienia nieszczęśliwego, nurek wydobył już tylko zwłoki. Ś. p. Porębski byłby z pewnością wyratował się z wody, gdyż umiał świetnie pływać, jednakże na skutek uderzenia głową o krawędź nadbrzeża stracił przytomność i poszedł na dno.

FABRYKA FAŁSZYWYCH MONET W WIĘZIENIU.

Ze Lwowa donoszą, że w więzieniu sądu okręgowego w Złoczowie wykryto fabrykę fałszywych monet 1 i 5 złotowych, oraz tajną gorzelnię. Fabryki zaopatrzone były w nowoczesne aparaty i wszystkie przybory do bicia monet i pędzenia wódki. Technikami w obu fabrykach byli „specjaliści“, więźniowie osadzeni za różne przestępstwa. Niektórzy aresztowani dostawali urlopy lub wykradali się nocą z więzienia, przenosząc wódkę i fałszywe monety. Również kilku dozorców więziennych osadzono w areszcie. Do Złoczowa przyjechał specjalny delegat Ministerstwa sprawiedliwości.

Trzy trupy na torze.

Straszna katastrofa na torze wyścigowym.



Hr. Czajkowski — Józef Campari — M. Borzacchini

Straszna katastrofa wydarzyła się jak to już donosiliśmy w depeszach na torze wyścigowym włoskim w Monza, gdzie ponieśli śmierć trzej o światowej sławie kierowcy m. in. Francuz polskiego pochodzenia hr. Czajkowski. Wyścig był niezwykle zacięty, zwłaszcza o wielką nagrodę Monzy. Przy nagłym skręcie woz Campari'ego wypadł z toru i przewrócił się. Pod szczątkami maszyny śmiały kierowca znalazł śmierć. Katastrofa ta jednakże spowodowała szereg nieszczęść dalszych. Jadące za Camparim trzy wozy zostały przez swych kierowców nagle zahamowane, wskutek czego wypadły również z toru. Dwa wozy uderzyły o drzewo i wywróciły się. Z pod szczątków rozbitych maszyn wyciągnięto ciężko rannego Borzachini'ego, który zmarł po 20 minutach.

Krwawy również przebieg miał finał, polegający na 22-ch okrążeniach toru. Startowało 11 zawodników. Z miejsca wysunął się na czoło Czajkowski, jadący w barwach francuskich. Katastrofa nastąpiła na tej samej krzywiźnie „Verdano“, na której zginęli już dwaj zawodnicy. Wóz Czajkowskiego przy ostrym skręcie wypadł z toru i momentalnie stanął w płomieniach. Nadbiegła pomoc wydobyła z pod szczątków wozu zwęglone już zwłoki Czajkowskiego, poczem wyścig odwołano.

Śmierć wszystkich trzech wybitnych kierowców, którzy zdobyli niejedną nagrodę na wyścigowych torach Europy i Ameryki, wywołała w sferach sportowych silne przygnębienie.

Przyczyną katastrof było karygodne niedbalstwo organizatorów zawodów. Mianowicie w miejscu, w którem nastąpiły wypadki, tor na dużej przestrzeni oblany był oliwą. Miejsca tego, mimo kilkakrotnych uwag ze strony zawodników, nie oczyszczono. Ześlizgnięcie się wozu Campari'ego było ostrzeżeniem, z którego nie skorzystano i wyścigu nie przerwano. Zamiast oczyścić tor z oliwy, organizatorzy kazali podpisać zawodnikom deklarację, że znają stan toru i jadą na własną odpowiedzialność. Bezpośrednio potemześlizgnął się i spłonął wóz Czajkowskiego.

CORAZ MNIEJ KONI.

We Francji stale zmniejsza się liczba koni. Kiedy w 1913 r. było 3.222.681, to w 1932 — 2.900.500.

CEBULA JAKO PRZYSMAK.

Od czasów najdawniejszych cebula była wysoko ceniona jako pokarm, zwłaszcza przez ludy południowe. Egipcjanie, Żydzi, Persowie, Chińczycy spożywają cebulę chętnie na surowo. Grecy uważali cebulę za delikates, później jednak i Grecy i Rzymianie gardzili cebulą „jako przysmakiem gminu. Ludy północy, jak Germanowie, nie znosili cebuli.

RZECZY CIEKAWE

POCIĄGI Z UBEZPIECZENIEM OD DESZCZU.

W Holandji, jak w wielu innych krajach, towarzystwa kolejowe urządzają w niedziele t. zw. u nas pociągi popularne, zabezpieczające swych pasażerów. Cóż to bowiem za przyjemność jechać pociągiem popularnym na wycieczkę poto by u celu podróży zamiast spędzać czas wśród przyrody, siedzieć w bufecie kolejowym i patrzeć przez szybę jak deszcz pada? Przed taką przykrością można się zabezpieczyć w Holandji. W chwili gdy bierze się bilet można dopłacić 10% ceny jego, otrzymując równocześnie „zabezpieczenie przed deszczem“. To znaczy, że jeżeli w miejscowości, do której jedzie dany pociąg wycieczkowy deszczomierz wykaże w danym dniu opad deszczowy ponad 3 milimetry, każdy zabezpieczony otrzymuje zwrot ceny biletu dzięki kuponowi, który zakupił, zabezpieczając się przed niepogodą.

NOWE WYKORZYSTANIE CIEPŁOTY MORZA.

Uczony francuski Jerzy Claude ponowił swe próby celem urządzenia tego rodzaju przyrządu, przy pomocy którego można by wykorzystać różnicę w ciepłocie wód znajdujących się w głębiach morskich a temi które znajdują się na powierzchni. Aktualne znaczenie ekonomiczne tego pomysłu przyczyniło się do tgo, że w najbliższym czasie projekt ten zostanie zrealizowany. Chwilowo uczony ten rozwiązał prowizorycznie nasuwające się trudności materjalne. Zakupiono bowiem za niską cenę okręt o pojemności 10 tysięcy ton, na którym mają być przeprowadzone doświadczenia. Prof. Claude przypuszcza, że dzięki jego wynalazkowi będzie można rozpocząć walkę z wielkiemi upałami, dotykającemi niektóre miasta, leżące nad morzem Śródziemnem, zmieniając zupełnie ich dotychczasowy klimat. Okaże się więc w ajbliższym czasie, czy gigantyczny ten plan ma widoki zrealizowania. Czy da się w takiem celu wykorzystać różnice w temperaturze wód morskich? Zobaczymy a raczej usłyszymy w krótkim czasie.

ZEPPELIN MIĘDZY BRAZYLJĄ A EUROPĄ.

Według wiadomości z Friedrichshafen, rokowania, rozpoczęte przez dr. Eckenera (który był dowódcą lotu Zeppelina do Ameryki) z rządem brazylijskim w sprawie zorganizowania stałej komunikacji między Europą a Brazylją przy pomocy Zeppelinów, dobiegają końca. Rząd brazylijski przeznaczył na wybudowanie hangarów przeznaczonych na pomieszczenie Zeppelinów kredyty w wysokości 3 miljonów marek niemieckich. Suma ta ma się zamortyzować w ciągu 30 lat. Nowe to połączenie z Brazylją ma być otwarte w jesieni najbliższego roku. Według tej wiadomości, w najbliższym czasie byłaby obok samolotowej komunikacji między Stanami Zjednoczonemi a Europą druga komunikacja przy pomocy Zeppelina między Brazylją a Europą.

PIERWSZE WYŚCIGI.

Pierwsze wyścigi w Anglji odbyły się w 1337 r. między księciem Walji a księciem Arundel w New Morket. Pierwszy kalendarz wyścigowy wyszedł w 1709 r., gdzie zamieszczono szereg uwag o koniach pełnej krwi i półkrwi.

SZKODLIWE WYZIEWY SAMOCHODOWE.

Na posiedzeniu brytyjskiego Stow. lekarskiego stwierdzono, że wyziewy samochodowe działają ogromnie na zdrowie i są przyczyną wzrostu śmiertelności wśród ludzi Główną przyczyną jadowitości tych wyziewów jest dwutlenek, stanowiący 6% ich zawartości.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

3

Szybko odwrócił głowę. Nie mógł powstrzymać odruchu lęku.... Jakim sposobem nie usłyszał kroków tego człowieka?

Dziwny typ! Szedł powłócząc nogami. Głowę miał pochyloną na ramię i wzrok utkwiony nieruchomo przed siebie. Był bez palta i bez kapelusza. Marynarkę miał podartą na łokciach, aksamitne spodnie i podkute buty. Wyglądał na człowieka idącego bez celu, albo, jak lunatyk, pod wpływem jakiegoś wewnętrznego nakazu....

Malaise odsunął się, żeby go przepuścić. Tamten, jakby go nie zauważył, szedł prosto przed siebie, nie troszcząc się o kałuże, ani o kamienie porozrzucane na drodze.

Nareszcie Malaise usłyszał kroki za drzwiami oberży.

— Niebardzo mu się spieszy — mruknął, podnosząc walizkę.

Drzwi otworzyły się i Malaise, który już postąpił krok naprzód, stanął, oślepiony światłem latarki elektrycznej.

Lustracja wypadła zapewne zadowalająco.... Zgaszono latarkę i zaproszono podróżnego do środka. Malaise wszedł do słabo oświetlonego korytarza. W głębi zobaczył kręcone schody.

Oberżysta, w spodniach tylko i nocnej koszuli, mówił zamykając drzwi i zasuwając rygle:

— Niech pan wybaczy, że kazałem panu trochę czekać. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do przyjmowania gości nocą.... Proszę iść za mną... Tylko trzy pociągi zatrzymują się tutaj, jeden z rana i dwa po południu: samochody nigdy tu nie przystają.... Ale mam dla pana dobry pokój od tyłu. Pan nie będzie nic jadł, prawda?

Pytanie to było postawione niechętnie. Malaise odpowiedział odmownie. Myślał o tym człowieku, spotkanym przed chwilą przed chwilą przed oberżą: ta chuda twarz, długie, potargane włosy i dzikie oczy....

W sieni oberżysta zwrócił się do gościa.

— Obudzić pana jutro?

— Tak — powiedział Malaise — o wpół do siódmej.

— Chce pan jechać o 7 m. 45?..... .

I dorzucił bez przekonania:

— To dobry pociąg.

Zapalił w pokoju lampę.

— Dobranoc panu. Jeżeli pan chce, podam panu jutro rano omlet...

— Dobrze — odparł Malaise — dobranoc.

Zamknął drzwi. Napróżno szukał w nich klucza. Nie zaniepokoiło go to jednak i szybko zaczął się rozbierać. Z bosemi nogami, w spodniach, tylko i koszuli, otworzył okno i wyjrzał.

Deszcz ustał, niebo było teraz granatowe. Malaise zapalił fajkę i zgasił gaz. Ogarnęło go świetne samopoczucie. Jutro ubranie będzie miał suche i zasiądzie przed apetycznym omletem. Pociąg, którym pojedzie, będzie tym razem szedł we właściwym kierunku, a on będzie sobie przypominał z humorem poszczególne fazy swej nocnej eskapady. I napewno nie poczuje żalu, opuszczając ten niegościnny zakątek, gdzie naczelnik stacji gotów był przepędzić go rewolwerem, a oberżysta chciał rozpuścić na deszczu biednego zbłąkanego podróżnego.... I ten ciekawy człowiek, który ukazał się w nocy — na jakie szedł spotkanie? Nie chciałby się zapewne do tego przyznać?... Co za tajemniczy los go gnał, jakie obrazy o zamglonych konturach utrwaliły się w jego szklanych źrenicach?....

Podczas swej już dość długiej służby inspektora policji Aime Malaise spotykał się zbrodnią i tajemnicą pod różnemi postaciami.. Widział jak kryły się wśród nocy, a rzadziej grzały się na słońcu. Miał z niemi do czynienia w perfumowanych buduarach, w dużych bankach, w cieniu mostów i rzeczek, w cichych ogrodach i w ukrytych norach, ale nigdy jego imaginacja nie mogła stworzyć idealniejszych ram od tego uśpionego jakby snem wiecznym miasteczka. Rozmyślał teraz nad tem, że zapewne jego mieszkańcy będą mieli niedługo swą głośna zbrodnię, o ile jej już dawniej nie przeżyli.

D. c. n.



AKADEMICKIE MISTRZOSTWA SPORTOWE W TURYNIE.
Heroldzi, ubrani w historyczne stroje obwieszczają na stadjonie turyńskim rozpoczęcie międzynarodowych akademickich mistrzostw sportowych.

LOKALE

POKÓJ
w śródmieściu dla inteligentnej Pani lub Pana z całodziennym utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. — Sosnowiec, telefon Nr. 6-04. 5811

POKÓJ
w śródmieściu Sosnowca z używalnością telefonu na biuro do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Telefon 6-04. 5810

POSZUKUJE
pokoju z kuchnią lub pokoju. Zgłoszenia pod „pokój". 5836

POSZUKIWANY
jest pokój z kuchennym piecem bez mebli za czynszem miesięcznym w cenie 15—20 zł. dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia do Administracji — pod „Małżeństwo". 5809

2 POKOJE
z kuchnią, z wygodami do wynajęcia w Sosnowcu. Wiadomość ulica gen. Bema 4, u dozorcy.

DUŻY POKÓJ
z kuchnią oraz mniejszy pokoik z osobnym wejściem poszukiwany za czynszem miesięcznym w starym domu. Zgłoszenia do Administracji pod „J. K.". 5805

MIESZKANIE
z wygodami 3-ch pokojowe w centrum miasta poszukuję od zaraz. Oferty do Administracji, pod wygodne mieszkanie. 5794

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią i wygodami. Wiadomość ul. Stara Nr. 1 m. 2. 5755

POSADY i PRACE

PANNA MŁODA
inteligentna pracowita chętnie zajmie się samodzielnie domowem gospodarstwem u inteligentnej osoby, lub też wyręczy w gospodarstwie panią domu, może być na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „K. Z." „pod gospodyni" 5841

CUKIERNIK
z kartą na wyrób cukierków i pierników szuka pracy za skromnem wynagrodzeniem od zaraz. Zgłoszenia Administracja „K. Z." „dla cukiernika".

DROBNE OGŁOSZENIA

STUDENT
prawa rozumiejący po francusku poszukiwany do powtórzenia kursu. Zgłoszenia pod „Zaraz" do Administracji „Kurjera Zachodniego" 5845

BALET
poszukuje dwie uczenice lub tancerki pensja, mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: codziennie: Sadowa 5 „Oaza" 4 — 5 pop. u baletmistrza Kotowskiego. 5831

KUPNO i SPRZEDAZ

KUPIĘ OKAZYJNIE
encyklopedję Trzaski i Ewerta. Zgłoszenia do Administracji pod „Encyklopedja". 5829

NOŻYCE
do krojenia blachy grubości 25 m.m. kupię natychmiast okazyjnie. Oferty: R. Römer, Warszawa, Nawy Świat 21-27. 5819

ROZNE

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻY SZKOLNA
Teczki szkolne, piórniki, stalówki, gumy, atramenty, cyrkle, przykładnie, skale, linje, oraz wszelkie przybory szkolne poleca najtaniej Drukarnia Introligatornia oraz skład materjałów piśmiennych „St. Święcki" Dąbrowa, Sobieskiego 19, I-sze piętro. 5359

FOTOGRAFJE NA PORCELANIE
wieczno-trwałe do nagrobków i pomników od 10 złotych. FOTO LAZAR, — Sosnowiec Piłsudskiego 14. 5796

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
ostatnie nowości. Duży wybór. Księgarnia Adolfa Zmigroda, Będzin, Kołłątaja 30. — Tel. 23. 5354

NA POMNIKI
fotograje NA PORCELANIE, wiecznotrwałe. Mieszkowska Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 5764

POSZUKUJE SIĘ
obiadów i kolacyj na maśle. Zgłoszenia do „K. Z." pod „Smaczne" 5816

FARTUSZKI
szkolne, pantofle i kostjumy gimnastyczne, berety, czapki do szkół średnich i powszechnych — dla dziewczynek w wielkim wyborze — poleca Magazyn Galanterji damskiej „HELENA", Sosnowiec, — „Hale Rozwoju" — Modrzejowska 30. 5502

3 FOTOGRAFJE
pocztówkowe artystyczne zł. 2.50 Foto-Stelmaszczyk, Sosnowiec - Pogoń, Orla 4 5460

„KSIĄŻNICA ZAGŁĘBIA" Dąbrowa Górn. Telef. 204. Sobieskiego 17 — poleca na sezon szkolny wszelkie podręczniki szkolne przystosowane do nowych programów dla wszystkich szkół powszechnych, gimnazjów i zawodowych. Wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe dla szkół i biur w wielkim wyborze. 5293

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 5225

ZGUBIONE DOKUMENTY
3 grosze za 1 wyraz

UNIEWAŻNIAM
zagubiony dowód kolejowy wydany przez P. K. P. Dyrekcję Warszawską oraz legitymację Nr. 48094, Antoni Ciupa. 5837

LEGITYMACJĘ
Kasy Chorych, zgubił Nowakowski Zygmunt którą unieważnia się. 5834

ZNALAZCA
zegarka z monogramem T. O. oraz papierośnicy z takim samym i innemi zechce łaskawie donieść za wynagrodzeniem — do Administracji pod „Zguba". 5812

UNIEWAŻNIAM
skradzioną książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. Miechów Eljasz Rozenbaum, — Zawiercie. 5827

GIMNASTYCZNE
pantofle, koszulki, spodenki, siatkówki, koszykówki oraz wszelki sprzęt sportowy w dużym wyborze najtaniej w Składnicy Sportowej „Stadjon" Sosnowiec, Kościelna 6.

Reklama jest dźwignią handlu.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI